

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 31.**
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza
20 gr.

Należność pocztowa opłacona w zaliczeniu.

GAZETA

nr 12 stronic

PORANNA

biblioteka

— ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8318

Lwów, czwartek 10 listopada 1927

Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Sejm i Senat nie zbiorą się 28 bm.

Rozwiązanie obu Izb ogłoszone zostanie w „Monitorze Polskim”.

P. Witos nie chce ustąpić. - Lwowski szewc, znany przywódca komunistyczny, zdemaskowany jako paser. - Lwowska brygada do walki z nierzędem. - Nowy Jork zagrożony powodzią.

RZĄD OCENIA ZNACZENIE WŁOŚCIAŃSTWA.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) W drugim dniu obrad Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów Gmin Wiejskich obecny był min. Składkowski, który wygłosił przemówienie, podkreślając, iż rząd Marsz. Piłsudskiego zdaje sobie sprawę z roli, jaką w Polsce odgrywa klasa włościańska. Przemówienie przyjęte zostało owacyjnie. Zjazd powziął szereg uchwał w sprawach szkolnych, finansowych itd., oraz dokonał wyboru nowego prezydium Związku. Przewodniczącym wybrano adw. Dunina. W skład prezydium weszli prawie bez wyjątku sympatycy obecnego rządu.

UNIFIKACJA STATUTÓW GMINNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 8. listopada. (ps) W min. spraw wewn. odbędzie się 14. bm. konferencja międzyministerjalna dla uzgodnienia zmian w rozporządzeniu wykonawczym do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o komunalnych Kasach oszczędności, a odnośnie rozporządzenie dokona unifikacji statutów komunalnych Kas oszczędności w całym państwie.

URZĘDNIKY WARSZAWSKIEJ PKO. GROŻĄ STRAJKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 8. listopada. (ps) Urzędnicy PKO. w Warszawie na swem zebraniu postanowili wystąpić z żądaniem podwyżki poborów urzędników tej Instytucji oraz przyznanie im jednemiesięcznej pensji, wypłaconej niezwłocznie na poczet tej podwyżki. Gdyby te postulaty nie miały być uwzględnione, urzędnicy PKO. gotowi są poprzeć swe żądania strajkiem.

Chcesz mieć garderobę za darmo?

Weź udział w Konkursie Zimowym „Gazety Porannej”

FAŁSZYWY KS. DE BOURBON ARRESTOWANY ZA OSZUSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 8. listopada. (ps) Z Paryża donoszą, że w Melon uwięziono don Fernanda de Bourbon, który legitymował się jako kuzyn ks. hiszpańskiego Alfonsa. Domniemany Bourbon aresztowany został z powodu nieuregulowania rachunków hotelowych i rachunków samochodowych. Jest on też poszukiwany za oszustwo przez sąd w Nicei. Poselstwo hiszpańskie ogłasza komunikat, iż rzekomy don Fernando niema nic wspólnego z hiszpańską rodziną królewską i wszystkie jego opowiadania są wymysłem bujnej fantazji.

ZALOBY OCHÓD 10-LECIA NIEDOLI ROSJI.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) 10-letnie rządów sowieckich obchodziła wczoraj żałobnie kolonja rosyjska w Warszawie. Uroczystości rozpoczęły się solennymi modłami żałobnymi w miejscowej cerkwi prawosławnej za dusze ofiar terroru czerwonego, poczem przez Komitetu rosyjskiego w Polsce p. Siemionow zainaugurował w sali Muzeum przemysłu i roln. Akademje. Siemionow wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz nadzieji, iż bliski jest dzień wyzwolenia Rosji z pod jarzma bolszewickiego. Przemawiali wybitni członkowie kolonji rosyjskiej m. in. b. gen. carski Limanski, Arseniew i adw. Mikołajew.

NOWE ODZNACZENIA ORDEREM „POLONIA RESTITUTA”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 8. listopada. (ps) Z okazji 11. listopada ogłoszone będą nowe odznaczenia orderami „Polonia Restituta” dla zasłużonych około Państwa Polskiego. Odznaczenia takie są udzielane, jak wiadomo, dwa razy do roku, raz w dniu 3. maja, a drugi raz w dniu 11. listopada w rocznicę odzyskania niepodległości Polski.

STATEK Z DARU WOJEW. POZNAŃSKIEGO

Bydgoszcz, 8. listopada. (Tel. G. P.) Rada m. Bydgoszczy podjęła inicjatywę zakupienia okrętu handlowego o pojemności 5.000 tonn. Statek ten ma być darem województwa poznańskiego z tem, że m. Bydgoszcz zobowiązało się ofiarować na ten cel 3 proc. od ogólnych wpływów podatkowych przez okres trzyletni.

KREMATORJA POWSTANA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 8. listopada. (ps) Ministerstwo wewn. opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej dla wprowadzenia na terenie Rzpltej krematorjów. Krematorja dojad nieznanie w Polsce mają służyć do spalania zwłok tych osób, które wraz z nią to swoją zgodę udzieliły.

SOWJETY NISZCZĄ „ZŁOTA BRAMĘ” W KIJOWIE.

Moskwa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Inspektor ochrony pamiątek w Kijowie przystąpił do rozbioru „złoty wrót” w Kijowie, których dzieje ściśle się łączą z tradycją „szczerbca” Bolesława Chrobrego. Władze bolszewickie nakazały zniszczyć tę historyczną pamiątkę rzekomo celem poznania sposobów budowy w epoce książąt kijowskich.

W przeddzień święta strażników ładu i praworządności Rzeczypospolitej.

DLACZEGO DZIEŃ POLICJANTA POLSKIEGO ŁĄCZY SIĘ Z ŚWIĘTEM ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI? — POLICJANT POLSKI ODRAZU STANĄŁ NA SZANCU ZMARTWYCHWSTAŁEJ OJCZYZNY. — KRWIĄ ZADOKUMENTOWAŁ SZCZYTNEJ POJMOWANIE SWEGO OBOWIĄZKU. — ZA TRUDY I MĘSTWO WINIEN ZNALEZĆ UZNANIE W SPOŁECZEŃSTWIE.

Lwów 9. listopada.

Dzień 11-go listopada, święto odzyskanej Wolności Polski, uznany jako święto narodowe, jest zarazem świętem polskiej Policji państwowej.

Dziwne na pozór może wydać się to zestawienie, tem dziwniejsze dla tych, którym po rządach zaborczych została jeszcze wrośnięta głęboko w duszę instynktowna niejako odraza do tego stanu, który w czasach niewoli uosabiał najsilniej obcą przemoc nad narodem ujarzmionym i pozbawionym prawa rozporządzalności sobą samym.

Przez półtorawieczę policjant, żandarm, w oczach Polaka był tylko nastawionym przez uzurpatorów stróżem ich interesów, dozorcą tego więzienia, w jakie naród obywatelski zamknęły graniczne kordony.

Dlatego u nas istniała większa niż gdzieindziej przepaść między władzą bezpieczeństwa a społeczeństwem.

Gdzieindziej, u narodów, cieszących się nieprzerwanie od wieków wolnością, stosunek do władz bezpieczeństwa jest obojętny. Uważa się je za organa, mające swoje właściwe zastosowanie, którymi poza tem porządne społeczeństwo niema potrzeby się interesować. Uznaje się, że policja jest potrzebna, że powinna być dobra i czujna i na tem koniec.

U nas jednakże, w odrodzonym do nowego życia państwie polskim stosunek taki nie byłby właściwym, ani — nie wahamy się tego powiedzieć — sprawiedliwym.

Wyrażając to zdanie, niemierniej musimy wyraźnie podkreślić, że bynajmniej nie chcemy w Polsce widzieć państwa policyjnego, państwa, opartego na jakims systemie obrony lub czerezwyczajki.

Ale właśnie dlatego możemy wyżej wypowiedziane zdanie podtrzymać, że chlubna historia polskiej policji państwowej od pierwszej chwili powstania niepodległego państwa polskiego, aż po dzisiejszy dzień, świadczy, że nasz policjant odrazu umiał poczuć się obywatelem oswobodzonej Ojczyzny, odrazu zrozumiał, że obowiązkiem jego jest gruntować jej posady, stać jak żołnierz na posterunku, gotów oddać życie w obronie każdej piędzi jej stanu posiadania i faktycznego i moralnego.

Policjant polski od pierwszej chwili, gdy spadły z Ojczyzny naszej kajdany niewoli, od chwili, gdy wśród wstrząsającego huku wysadzanych przez ustępującego wroga mostów i pozycji, został sam na placu w mundurze milicjanta, zrozumiał swoje zadanie, odrazu, samorzutnie, podał się w służbę zmartwychwstałej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wszędzie, pod Warszawą, Lwowem i Poznaniem, w b. Królestwie, Wielkopolsce i Małopolsce, samorzutnie powstałe milicje, umiały zrzucić jarzmo wickowych okupantów, umiały zwalczyć zgnębne i groźne w tych przełomowych

chwilach zapędy anarchji i grabieży.

I wtedy to na szanach wolności padli obok żołnierzy frontowych pierwsi bohaterowie tworzących się kadr polskiej policji. I ten to bohaterski stygmat krwi uświęcił całą dalszą służbę policjanta polskiego, pasował go na równego innym jej obrońcom, równego innym jej obywatela. I on to zdecydował o stosunku społeczeństwa do policji polskiej, on kazał nam przebudować od gruntu nasze dawne o tej instytucji wyobrażenia, on zatarł i zmył dawne uprzedzenia.

Nam, tutaj we Lwowie więcej niż komukolwiek znana jest ta zaszczytna rola, jaką policja nasza spełniła u początków naszej państwowości. Wszak pamiętamy wszyscy, że w pierwszych walkach o Lwów i Małopolskę Wschodnią policja lwowska stanęła ramię przy ramieniu z formacjami wojskowymi i krwawiła się wraz z nimi na polach bitew od dni listopadowych 1918 aż po wszystkie boje zimy i wiosny r. 1919.

A w dalszych latach, gdy z postępem organizacji naszej państwowości weszła w tryby swych właściwych przeznaczeń, szczególnie tu na terenie województwa lwowskiego, jak też na

wszystkich polaciach ziem kresowych, gdzie służba bezpieczeństwa wymaga największej ofiarności, wysiłków i energii, policjant polski staje na wysokości swego zadania.

Stojąc na straży nie tylko bezpieczeństwa życia i mienia obywateli, ale i na straży praworządności i nie naruszalności ustroju Rzeczypospolitej, nie cofa się przed niebezpieczeństwem własnym, nie cofa się nierazko nawet przed ofiarą życia.

O tem szczytnym, często aż do bohaterstwa posuniętem pojnowaniu swoich obowiązków przez policję świadczy zlikwidowanie licznych akcyj dywersyjnych i band rabunkowych, grasujących szczególnie na ziemiach kresowych, świadczy konsekwentna walka z wszelkimi zakusami przewrotowymi, jak wogóle energiczna walka z wszelką przestępczością — a wymownym tego bohaterstwa dowodem są te liczne ofiary z pomiędzy zastępów policji państwowej, które padły na posterunku.

Na kartach historii policji państwowej województwa lwowskiego zapisało się trzydzieści kilka nazwisk policjantów, którzy śmiercią swą za-

Nowy Jork zagrożony powodzią

GORAZ GROŹNIEJSZE ROZMIARY KATASTROFY POWODZI W PÓŁN. STANACH.

Paryż, 8. listopada. (Tel. G. P.) Nadeszły tutaj wiadomości z Nowego Jorku, które stwierdzają, że z powodu ciągłego podnoszenia się poziomu rzeki Hudson, miasto Nowy Jork jest poważnie zagrożone. Według dalszych wiadomości w Bostonie zginęło 5 osób.

W Albany z powodu zniszczenia rezerwoaru utonęło 20 osób. Szkody materialne idą w wiele milionów. Ludność cierpi ogromnie z powodu zimna. Nie może być udzielona żadna pomoc tak długo dopóki wody nie cofną się. 7 tysięcy osób znajduje się bez dachu. W Montpellier w niektórych miejscach woda dochodzi do 10 metrów.

Ratusz i wiele hoteli oraz sklepów zniszczone.

W Burlington w stanie Vermont utonęło 17 urzędników miejskiego budownictwa.

Nowy Jork 8. listopada. (Tel. G. P.) Położenie na obszarach dotkniętych klęską powodzi uległo wczoraj pogorszeniu. Należy się liczyć z możliwością zerwania szeregu dalszych tam. Poważnie zagrożony jest Hartford, główne miasto stanu Connecticut. Z powodu zniszczenia warsztatów pracy przeszło 15 tys. robotników pozostanie przez dłuższy czas bez zajęcia.

Manoilescu sądzony będzie w Kiszyniewie.

ODCYFROWANO LISTY KS. KAROLA I ARESZTOWANO ŻONĘ MANOILESCU.

Bukareszt, 8. listopada. (Tel. G. P.) Rozprawa sądowa przeciw Manoilescu odbędzie się w Kiszyniewie. Władze śledcze zdołały ostatnio odcyfrować korespondencję Manoilescu z jego żoną, a między innymi również i depesze, w której pani Manoilescu wzywa

męża do tego, aby przywiózł ze sobą listy od ks. Karola dla Averescu, Maniu i ks. Heleny. W listach tych ks. Karol miał oświadczyć, że pragnie powrócić do ojczyzny. Na podstawie wyników dochodzeń dokonano aresztowania pani Manoilescu.

Linde i Bau uwolnieni.

PO KILKUMINUTOWEJ ZALEDWIE NARADZIE SĄDU.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Sąd apelacyjny pod przewodnictwem p. Zaborowskiego wydał dziś wyrok uniewinniający w procesie przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi o rzekome sfałszowanie gwa-

rancji PKO. na 80 tys. w październiku 1925 r. Drugi dzień rozprawy wypełniły przemówienia obrońców, oraz replika prokuratora. Narada sądu trwała zaledwie kilka minut.

KONKURS ZIMOWY „Gazety Porannej“ KUPON Nr. 3.

dokumentowali chwalebne pojęcie szczytnego swego zadania, którzy życie złożyli na ołtarzu pokoju Rzeczypospolitej.

W obecnych czasach, gdy krecia robota żywiołów przewrotowych, nierazko inspirowanych z zewnątrz, dąży do podminowania posad praworządnego państwa, policjant polski ma szczególnie doniosłe zadanie do spełnienia.

Ażby mu zdołał sprostać, musi mieć w sobie zapał i męstwo, jakie daje miłość dobrej sprawy, musi mieć pełne poczucie godności swego posłannictwa, poczucie swej pełnej wartości obywatelskiej. A to poczucie, tę wysoką miarę swego zadania i swojej wartości znajdzie wówczas, gdy ze strony społeczeństwa będzie widział oznaki uznania dla jego pracy i wysiłków, gdy się poczuje uznanym obywatelem wśród obywateli, równym pomiędzy równymi, tak jak był wówczas, gdy jeden z pierwszych w dniu 11 listopada 1918 r. stanął przy sztandarze odrodzonej państwowości polskiej.

Dlatego społeczeństwo winno licznym udziałem w święcie policji państwowej zmanifestować swoje uznanie dla trudów dzielnych policjantów, którzy w dzień i w noc czuwają nad porządkiem i bezpieczeństwem ogółu. Szczególniej zaś licznym uczestnictwem w nabożeństwie żałobnym za spokój dusz trzydziestu dwóch policjantów, którzy ponieśli śmierć na posterunku, powinno oddać hołd tym ofiarom szczytnie pojnowanego obowiązku.

J. P.

25.000 DOL. ROCZNI KOSZTOWAĆ BĘDZIE P. DEVEY.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Min. skarbu w porozumieniu z p. Deveyem ustaliło budżet doradcy amerykańskiego i jego bura w wysokości rocznie 28 tys. dol. Jest to budżet skromny, gdy się zważy, że p. Devey zajmował poprzednio stanowisko wiceministra skarbu w St. Zjednoczonych i pobierał jako taki sumy znacznie większe.

INSPEKTORZY PRACY OTRZYMAJĄ PRAWO KARANIA

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) W styczniu roku przyszłego wchodzi w życie nowa ustawa o inspekcji pracy. Cechą najważniejszą tej ustawy będzie nadanie inspektorom pracy prawa wydawania poleceń z mocą obowiązującą. Dotychczas inspektoraty pracy były organami tylko doradczymi, a sądy, pokój, do których skierowywali inspektorowie pracy sprawy fabrykantów oskarżonych o pogwałcenie przepisów fabrycznych ferowały wyroki, których łagodność nie zniechęcała od dalszych wykroczeń.

MARX I STRESEMANN W WIEDNIU.

Wiedeń, 8. listopada. (Tel. G. P.) Kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann przybędą w niedzielę wieczorem do Wiednia.

Sejm i Senat nie zbiorą się 28 bm.

ROZWIĄZANIE OBU IZB NASTĄPI DROGĄ ORĘDZIA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 8. listopada. (ps.) Wiele informacji pochodzących z kół najbardziej marodajnych, Sejm i Senat w dniu 28. listopada nie zbiorze się, natomiast w tym dniu w „Monitorze Polskim” ogłoszone będą orędzia Prezydenta Rzplitej, rozwiązujące zarówno Sejm jak i Senat. Wobec tego upadają wszelkie przypuszczenia, jakoby istniały w łonie rządu zamiary prolongowania kadencji parlamentarnej, o czym w swoim czasie wiele mówiono, jak również upadają pogłoski w ostatnich czasach tu i ówdzie powtarzane, że termin wyborów ule-

gnie zwłocę. Z powyższego wynika, że wybory do izb ustawodawczych odbędą się w terminie konstytucyj-

nym, t. zn. wedle kalendarzyka, który przed kilku dniami przytoczyliśmy.

Ostatnie dni sprzedaży LOSOW I. KLASY Loterji Państwowej

w największej i najszcześniejszej w kraju kolekturze Loterji Klasowej

„Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6.
Główna wygrana **650.000** złotych.

ponadto wygrane po 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000 i t. d.

Ciągnienie I. klasy już 10 i 11 listopada!

Ceny losów: ćwiartka zł. 10.—, półówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—
Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Co drugi los musi wygrać!	<p>W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.</p> <p>KARTA ZAMÓWIEN. PO. Do „NADZIEJI” Lwów, Sykstuska 6. Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej</p> <p>..... losów całych po zł. 40.— losów półówek po zł. 20.— losów ćwiartek po zł. 10.—</p> <p>Należność złotych</p> <p>uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.</p> <p>Imię i nazwisko</p> <p>Bliższy adres</p>	Co drugi los musi wygrać!
---------------------------	---	---------------------------

Rząd złożył Sejmowi 37 rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

OCZYWIŚCIE OBECNY SEJM JUŻ ICH NIE BĘDZIE ROZPATRYWAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. listopada. (ps.) Dziś w godzinach południowych zjawił się w kancelarii sejmowej radca prawny Prezydium Rady Min. dr. Pięta i złożył w kancelarii sejmowej 37 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Wśród złożonych dekretów znajduje się dekret o zaciągnięciu pożyczki

z zagranicznej, o stabilizacji złotego, o zniesieniu ograniczeń dewizowych, o planie stabilizacyjnym itd. Przez złożenie tych dekretów rząd uczynił zadość wymogom konstytucyjnym, niemniej złożenie ich było przyczyną nowych komentarzy w sferach politycznych.

P. Witos nieustępliwie trwa w opozycji.

NIE ZAMIERZA USTĄPIĆ I WYKLUCZA ZE STRONNICTWA OPORNICH POSŁÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. listopada. (ps.) Dziś przez cały dzień toczyły się narady zarządu głównego Piasta, którego uchwały stanowiącymi podłożem jutrzejszego posiedzenia klubu parlamentarnego tego stronnictwa, zwołanego na żądanie posłów i senatorów, nie solidaryzujących się z obecnym kierownictwem stronnictwa, względnie polityką prezesa Witos. Po wystąpieniu sen. Bojki i kilku posłów z Piasta, sytuacja uległa silnemu napięciu, a fermenty te trwają po dzień dzisiejszy. Zatem uchwały Za-

razu głównego mają zadecydować o stosunku Piasta do rządu, jak również zająć się najaktualniejszymi sprawami, tj. sprawą przyszłych wyborów.

Dzisiejsze obrady i ich uchwały dowodzą, że p. Witos nie zmieni swej taktyki wobec rządu Marsz. Piłsudskiego i chce dalej przewodzić opozycji „Piasta” wobec rządu. Z inicjatywy p. Witosy został dzisiaj usunięty ze stronnictwa Piasta poseł zachodn. Małopolski Śmigiel, znany zwolennik rządu Marsz. Piłsudskiego. Poseł Śmigiel ponadto wydawał w zachodniej

Małopolsce pismo, które jawnie solidaryzowało się z rządem Marsz. Piłsudskiego. P. Witos dopatrywał się w tem wyłamania z dyscypliny partyjnej i spowodował dziś uchwałę, usuwającą wymienionego posła ze stronnictwa. O ile uchwała znajdzie swój odgłos na jutrzejszym posiedzeniu klubu, spowodować może dalszy rozłam w Piastcie.

Również przeprowadził p. Witos uchwałę, oddając pod sąd partyjny tych wszystkich członków stronnictwa, którzy — zdaniem p. Witosy — prowadzą szkodliwą działalność dla stronnictwa. W obradach zarządu głównego nie bierze udziału p. Marsz. Sejm Rataj, który jest członkiem zarządu głównego Piasta.

NOWY SEJM W NOWYM GMACHU.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. listopada. (ps.) Prace budowlane około nowej sali sejmowej i domu poselskiego są niemal na ukończeniu i zostaną oddane do użytku w lutym przyszłego roku. Nowy Sejm będzie mógł już korzystać z nowego gmachu sejmowego. Natomiast obecna sala sejmowa zostanie przebudowana, ażeby służyć dla pracy Senatu.

NIENZWYKŁA „KOEPENICKIADA”
Zbiorowe samobójstwo zawiedzionych komunistów.

Berlin, 8. listopada. (Tel. G. P.) W Köpenick pod Berlinem współpracownik sowieckiej delegacji handlowej Hang popełnił samobójstwo wraz ze swymi przyjaciółmi 24-letnim robotnikiem i 22-letnim murarzem. Hang padł trupem na miejscu, dwu pozostałych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Tragedja ma podkład polityczny. Wszyscy trzej byli fanatycznymi komunistami. Jakies straszne rozczarowanie, które musieli przeżyć w ostatnich dniach skłoniło ich do pozbawienia się życia w dniu święta rewolucji sowieckiej.

BONCOUR NASTĘPCĄ FRANKLIN-BOUILLONA.

Paryż, 8. listopada. (Tel. G. P.) Paul Boncour wybrany został 21 głosami przeciw 9, na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych.

PIERWSZE POSIEDZENIE ANG. IZBY GMIN.

Londyn, 8. listopada. (Tel. G. P.) Posiedzenie Izby gmin rozpoczęło się przy licznych udziałach deputowanych Baldwin powitano hucznie i oślawkami. Minister pracy stwierdził, że 232.691 osób, należących do przemysłu węglowego, zapisanych jest jako bezrobotnych. Baldwin oświadczył, że lord Cecil zostanie zastąpiony w przygotowawczej komisji rozporządzeniowej przez Ronalda Mac Neilla

GAJDA SZPIEGIEM SOWJECKIM.

Praga, 8. listopada. (Tel. G. P.) Jak donosi „Narodni Oswozoze”, udało się odcyfrować nową depeszę, która dowodzi, że eks-general Gajda gotów był w r. 1920 prowadzić na rzecz Rosji sowieckiej akcję szpiegową przeciw Francji. Pismo oczekuje rychłego ogłoszenia autentycznego tekstu wzmiankowanej depeszy.

300 OSÓB OFIARA CYKLONU W INDJACH.

Londyn, 8. listopada (Tel. G. P.) Z Madras (Indje) donoszą: W pobliżu wybrzeża miejscowość Hellore została nawiedzona bardzo silnym cyklonem, połączonym z wylewem rzeki. Zginęło 300 osób. Szkody materialne są olbrzymie.

KOMUNISTYCZNA REZCZELNOŚĆ.

Sosnowiec, 8. listopada. (Tel. G. P.) Opanowana przez komunistów rada miejska w Czeladzi uchwaliła wystać do Moskwy depezę gratulacyjną z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej, oraz wysłać na koszt miasta delegację na uroczystości moskiewskie. Już w najbliższych dniach rada miejska m. Czeladzi zostanie rozwiązana, o czym komuniści doskonale wiedzą.

TURECCY PRZEMYŚNICY UPROWADZILI LITEWSKICH POLICJANTÓW.

Gdańsk, 8. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj przybyła tu zbiegła przed pościgiem litewskim motorówka turecka „Hassan Bir”, służąca do przemykania spirytusu do portów litewskich i lotewskich. Na pokładzie znajdowało się oprócz załogi 7 funkcjonariuszy litewskiej policji morskiej, którzy zostali uprowadzeni przez przemytników. Policjantów umieszczono aż do wyjaśnienia sprawy w koszarach policji gdańskiej.

Czy wyciąłeś dzisiejszy kupon Konkursu Zimowego?

WOJNA ZAPOMOGA FILATELISTYKI.

Wilno, 8. listopada. (Tel. G. P.) Jak wiadomo rząd kowieński wypuścił znaczki pocztowe z widokiem Wilna, zawierające hasła wyzwolenia Wilna. Obecnie pojawił się znaczek pocztowy niemiecki, na którym widnieje Niemen i napis „Memelland”. Znaczki te otoczone są czarną obwódką. Istnieje też znaczek drukowany w Niemczech z napisem „Uciemieniona Klajpeda”. Jestto propaganda niemiecka skierowana przeciw Litwie.

ARESZTOWANIE DRUGIEGO KURJERA KS. KABOLA.

Bukareszt, 8. listopada. (Tel. G. P.) Na stacji granicznej Csanak aresztowano oficera marynarki Teodoruła, przy którym rzekomo znalezione list księcia Karola. Oficer został uwięziony.

OKRĘT SOWIECKI ZATONAŁ KOŁO KAMCZATKI.

Tokio, 8. listopada. (Tel. G. P.) Z Władystoku donoszą, że podczas burzy fala morska wdarła się na brzegi Kamczatki. Stojący przy brzegu okręt wojenny sowiecki zatonał. Zdołano uratować tylko 14 ludzi. Zatonało również 9 koreańskich statków rybackich z załogami.

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37, (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektro-liza, lampą kwarową. 7091-10

LIGA NARODÓW W GRUDNIU ROZPATRYJE ŻAŁE LITAWSKIE.

Genewa, 8. listopada. (Tel. G. P.) 5. grudnia br. rozpocznie się 48-ma sesja Rady Ligi Narodów. Przewodniczyć będzie delegat Chin. Porządek dzienny zawiera petycje litawskie z powołaniem się na art. 11 paktu Ligi, oraz dwie sprawy gdańskie, mianowicie kwestję Westerplatte i sprawę porte de attache. Referent dla sprawy litawskiej nie jest jeszcze wyznaczony. Wreszcie wejdzie pod obrady propozycja Chamberlaina zredukowania sesyj Rady L. N. do trzech rocznie.

FAŁSZYWE OBLIGACJE WĘGERSKIE WE FRANCJI.

Paryż, 8. listopada. (Tel. G. P.) Został aresztowany w Paryżu pewien wiedeński bankier i dwaj jego wspólnicy, którzy wprowadzali do Francji obligacje węgierskie ostemplowane fałszywie celem umożliwienia ich zbytu na rynku francuskim. W ręce policji wpadła znaczna ilość obligacji przygotowana do ostemplowania. Rząd węgierski zawiadomiony o tym wypadku wniósł skargę do sądu francuskiego.

PANIKA NA GIELDZIE BERLIŃSKIEJ

Berlin, 8. listopada. (Tel. G. P.) Giełda berlińska miała w d. 7. br. ciężki dzień. Pod wrażeniem bardzo ostrej krytyki, z jaką Nowy Jork, Londyn i Paryż przyjęły odpowiedź rządu niemieckiego na memoriał Gilberta Parkera zaznaczyła się niepowszechna zniżka kursów akcji. Podaż była tak masowa, że pierwszych notowań musiano wogóle zaniechać.

AGENT REPARACYJNY NIEZADOWOLONY Z NIEMIEC.

Berlin, 8. listopada. (Tel. G. P.) Agent reparacyjny Gilbert Parker uważa odpowiedź rządu niemieckiego na swój memoriał za zupełnie niewystarczającą. Parker nie zamierza nadal kontynuować wymiany not z rządem niemieckim i chce swą opinię o odpowiedzi niemieckiej na memoriał zakomunikować ustnie w najbliższym czasie ministrowi finansów.

POSTRZELENIE BOLSZEWICKIEGO KOLPORTERA.

Poznań 8. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem żołnierz pełniący służbę na cytadeli zauważył osobnika, który rozrzucił na stołkach cytadeli ulotki, a następnie zaczął uciekać. W czasie pościgu żołnierz dał dwa strzały rewolwerowe i zranił uciekającego. Okazało się, że jest to agitator komunistyczny Woliniewicz, który rozrzucił ulotki z podobizną Trockiego.

KRÓL MICHAŁ.

Bukareszt, 8. listopada. (Tel. G. P.) Dziś odbył się religijny obrzęd pomazania króla Michała.

CENY ROPY.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Na rynku krajowym przetworów naftowych panuje sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymują się. W obrotach eksportowych notowano za 100 kg. franco wagon granica w dolarach: nafta destylowana 3.10, rafinowana 3.20, benzyna 730 (30 c. g.) 5, olej gazowy 1.80, parafina 8. Wskutek pokrycia zapotrzebowania eksportowe nafty jest słabsze, ceny spadły ostatnio o 5-10 cts. na 100 kg., parafina idzie lepiej we Francji, w Hamburgu i państwach skandynawskich.

P. Prez. Mościcka we Lwowie.

WE CZWARTEK WYJEŻDZA NA ZWIEDZANIE OBSZARÓW, DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ.

Lwów 9. listopada.

Pani Prezydentowa Mościcka przyjeżdża ze Stanisławowa do Lwowa we środę o godz. 10.05 przed południem. O godz. 1 w południe wydadają pp. wojew. Borkowscy obiad na cześć p. Prezydentowej, w którym wezmą także udział członkowie delegacji warszawskiej i przewodniczący lwowskiego komitetu pomocy. O godz. 4 popoł. odbędzie się w województwie posiedzenie Ko-

mitetu wojewódzkiego i miejskiego. Obecne będą panie, które wraz z p. Prezydentową brały udział w pracach społecznych z czasów wojennych. We czwartek rano p. Prezydentowa dla zwiedzenia okolic dotkniętych powodzią w wojew. lwowskim wyjeżdża samochodem do Stryja, Drohobycza i Borysławia. Wieczorem powrót do Lwowa i wyjazd do Warszawy pociągiem pospiesznym o godz. 9.05.

Dyr. Kański pozostanie wareszcie śledczym

SKARGA INCYDENTALNA I PROŚBA O UWOLNIENIE ZA KAUCJĄ OD-RZUCONA.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Wydział VIII karny sądu okr. warszawskiego, jako Izba Radna rozpatrywał skargę incydeny pełnomocnika aresztowanego dyr. filii lwowskiej Państwowego Banku Rolnego Kańskiego, adwokata Axera. Sąd po wysłuchaniu sprawozdania prok. Sozańkiego, delegata komisji nadzwyczajnej do walki

z nadużyciami, postanowił skargę incydentalną pozostawić bez uwzględnienia, a prośbę adw. Axera o uchylenie aresztu śledczego za złożeniem kaucji 30.000 zł. uchylić, wobec niewspółmiernie niskiej sumy w stosunku do przewidzianych strat, oraz gołosłowności zaofiarowania tej kaucji.

Gdzie mieszkają lwowscy bogacze?

DZIELNICA KREZUSÓW, KTÓRZY ZA PÓŁ ROKU ZAPŁACILI 1,302.000 ZŁ. PODATKU OBROTOWEGO.

Lwów, 9. listopada.

Jak nas informuje lwowska Izba skarbowa najbardziej wydajnym pod względem podatkowym na całym terytorjum izby, obejmującym lwowskie województwo, jest niewielki czworobok we Lwowie, ograniczony ulicami Legierów, Kopernika, Leona Sapiehy i Szpitalną. Wymiar podatku uznał tę dzielnicę za najbogatszą; stwierdził w niej 65 milionów złotych obrotu w 6 miesiącach. W tem półroczu ściągnięto z tej dzielnicy 1,302.000 zł. tytułem podatku obrotowego. Każdy mieszka-

niec tej najbogatszej dzielnicy płacił przeciętnie 263 zł. półrocznie.

W zestawieniu z innymi dzielnicami Lwowa, a nawet z wiekszymi miastami Małopolski, znów przoduje ten mały czworobok lwowskich ulic, stanowiący handlowe centrum Lwowa. I tak płaci on prawie 10 proc. podatku obrotowego, ściąganego z całego terytorjum lwowskiej Izby, zatem więcej, jak cały okręg drohobycki (4%), więcej, jak cały Stanisławów i Przemyśl, razem wzięte (po 3 i pół procent).

Nowe zarady cenzurawców i imów.

UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELSTWA MIN. OŚWIATY W CENZURZE.

Telefonom od naszego korespondenta

Warszawa 8. listopada (ps) Wydane zostało nowe zarządzenie w sprawie cenzury filmów. Dotychczas cenzura odbywała się w Min. spraw wewn., obecnie dopuszczeni będą do komisji cenzurowych filmu przedstawiciele Min. oświaty, a to wizytator dr. Mikulowski oraz po-

jednym przedstawicielu departamentów szkolnictwa powszechnego, średniego, zawodowego, departamentu ogólnego. Dopuszczenie tych przedstawicieli ma na celu kontrolę filmów przez Min. oświaty co do filmów dozwolonych dla młodzieży.

Postulat Zjazdu gmin wiejskich

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Podczas obrad ogólnopolskiego zjazdu gmin wiejskich uchwalono: 1) domagać się jednolitości szkolnictwa, a mianowicie 7-klasowej szkoły powszechnej i 5-klasowej szkoły średniej, 2) wezwać, aby państwo budowało szkoły powszechne i dopomagało gminom udzielać odpowiednich kredytów na budowę gmachów, 3) żądać upaństwowienia prywatnych szkół powszechnych, zwłaszcza tych, które liczą ponad 40 dzieci.

Uchwalono przekształcić zrzeszenie samopomocy gmin wiejskich na Związek gmin wiejskich, ponadto wprowadzono Radę naczelną obieralną przez zjazd. Dopiero rada wyłania z siebie zarząd.

W sprawie kredytów komunalnych postanowiono domagać się: 1) ze strony państwa długoterminowego kredytu dla gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, 2) aby w każdej gminie zawiązana została kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. Poza tem domagano się ostatecznego uregulowania finansów gminnych przez ograniczenie źródeł dochodowych państwa i samorządu.

—o—

Czy wyciągniesz dzisiaj szy kupon Kon ursu Zimowego?

POŃCZOCHY JEDWABNE

w najmodniejszych kolorach
poleca w ogromnym
wyborze

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

SUKCESY JEJZDZCÓW POLSKICH W N. JORKU.

Nowy Jork 8. listopada. (Tel. G. P.) W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w biegu myśliwskim por. Tarnawski zdobył drugą nagrodę, a ppulk. Römmel czwartą.

FRANCJA DWUKROTNIE OFIAROWAŁA WŁOCHOM TRAKTAT.

Paryż, 8. listopada. (Tel. G. P.) Pisma stwierdzają, że zawarty ostatnio układ francusko-jugosłowiański nie jest skierowany przeciwko Włochom i wskazują na fakt, że Francja dwukrotnie w styczniu r. 1924 i lutym 1926 r. proponowała Włochom zawarcie podobnego układu, rząd włoski jednakowoż propozycji tej nie przyjął.

13. MARCA ŚWIĘTEM NARODOWEM WĘGIER.

Budapeszt, 8. listopada. (Tel. G. P.) Na posiedzeniu Izby posłów rozpatrywano projekty 2 ustaw, z których jedna dotyczyłaby ustanowienia dnia 13 marca, jako dnia wybuchu rewolucji węgierskiej w r. 1848 świętem narodowym.

Papuzko pod kołami auta.

Lwów 8. listopada.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych liczni przechodnie idący ul. Zamarstynowską byli świadkami wstrząsającego wypadku. Mia nowicie naprzeciw szkoły Sobieskie go obok realności pod l. 30 stała grupa ludzi, a między nimi 28-letni Józef Papuzko, woźnica fabryki wędlin Lintnera przy ul. Piastów. W pewnym momencie nadjechało auto nr. 7133, prowadzone przez szofera Michała Seniszyna ze Zniesienia.

W tej właśnie chwili z grupki ludzi stojącej na chodniku wyskoczył Papuzko, chcąc przejść na drugą stronę ulicy. Mimo dawanych przez szofera sygnałów Papuzko, który nie widział nadjeżdżającego auta, wpadł pod koła i został przejechany. Szofer wóz zatrzymał i ciężko rannego odwiózł do Pogotowia ratunkowego, gdzie mimo natychmiastowej pomocy nieszcześliwa ofiara własnej, zdaje się nieostrożności, zmarła. Szofera aresztowano, a dalsze dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

Wybitny filar lwowskich komunistów Kalatyński, zdemaskowany jako zwykły paser złodziejski.

MAJSTER SZEWSKI, KAMIENICZNIK I KANDYDAT NA POSŁA Z RAMIENIA KOMUNISTÓW, UKRYWAŁ U SIEBIE ZNACZONĄ BIELIZNĘ WOJSKOWĄ.

Lwów, 9. listopada.

(—) Przedwczoraj donieśliśmy pokrótce o rewizjach i aresztowaniach dokonanych przez policję wśród osobników, będących częściowo członkami P. P. S. lewicy, oraz Partji komunistycznej Zach. Ukrainy w związku z przygotowaniem do obchodu na gruncie Lwowa dziesięciolecia powstania komunizmu, oraz za agitacje strajkowe i akty terrorku w stosunku do wyłamujących się z pod strachu. Oddawna już niestety frakcja, występująca pod nazwą lewica P. P. S., opanowana została przez żywioły komunistyczne, na których czele stoi były członek zlikwidowanej partji U. S. D. P., a obecnie wybitny leader K. P. Z. U.

Przedsięwzięta akcja policyjna dała imponujące wyniki, albowiem aresztowano kilku wybitniejszych działaczy, u których znaleziono wysoce obciążający materiał.

Między innymi aresztowano Eljasza Kalatyńskiego, absolwenta kursu politycznego w Rosji, jak już wspomnieliśmy, jedną z najwybitniejszych postaci partji komunistycznej. Kalatyński w ostatnich czasach rozwijał bardzo żywą akcję agitacyjną we własnej sprawie, albowiem miał zamiar kandydować na listę komunistyczną przy wyborach do Sejmu.

Przy sposobności przedsięwziętej u niego w domu rewizji policja przysłała w posiadanie materiału, który stał się istną rewelacją.

Okazało się, że rzekomo ideowy działacz komunistyczny, kandydat na posła jest zwyczajnym paserem. Mianowicie znaleziono u niego większą ilość bielizny pochodzenia wojskowego, oznaczonej stemplami 14. p. ul. Jazłowieckich, ponadto podczas rewizji w jego warsztacie szewskim (z zawodu p. Kalatyński jest bowiem szewcem na pl. Solskich), znaleziono skrawki z bielizny, zaopatrzone w stampile wojskowe, co świadczyło, że bieliznę po przeróbce puścił w obieg.

Wynik tej rewizji podzielał na Kalatyńskiego piorunująco. W pierwszej chwili on i żona (będący nawiasem mówiąc ludźmi zamożnymi, posiadają własny dom na Zamarstynowie i prowadzą życie na stopie „burżujskiej”), nie wiedzieli co odpowiedzieć. Pierwszy opanował się Kalatyński i na oczekaniu

skomponował bajeczkę

następującej treści: Zznał on, że jako rezerwowego wachmistrza ułanów odbywał tego roku ćwiczenia w 14 p. ul. i tam od jednego z podoficerów otrzymał bieliznę. Tymczasem dochodzenia przeprowadzone przez żandarmerię wojskową stwierdziły, że faktycznie w 14 p. ul. od dłuższego czasu tajemnicza ręka dokonuje systematycznych kradzieży bielizny. Stwierdzono również, że zeznania Kalatyńskiego

są kłamstwem,

gdyż po pierwsze, jako politycznie po dojrzały, odbywał ćwiczenia w magazynach 14 p. ul., oraz że żaden z podoficerów nigdy, ani jednej sztuki bielizny mu nie dał.

Teraz dopiero Kalatyński widząc, że ta obrona nie wytrzymuje krytyki, zmienił zeznania i oświadczył, iż zna leżoną u niego bieliznę, stanowiącą

własność 14 p. ul. Jazłowieckich, kupił na pl. Solskich od nieznanych mu osobników, dodając, że nietylko on, ale wielu innych ludzi bieliznę taką kupowało. Wobec takich sprzeczności Kalatyńskiego odstawiono wczoraj do więzienia sądowego pod zarzutem pospolitej zbrodni paserstwa.

Tak więc dzięki przypadkowi udało się policji zdemaskować rzekomego „ideowca” komunistycznego, któremu owa „ideowość” nie przeszkadzała w prowadzeniu życia dostalnego dzięki pospolitej zbrodni pa-

serstwa i korzystaniu z owoców wzajemnego złodziejstwa. Jak się zdaje, Kalatyński zamierzał „ideę komunistyczną” wprowadzić w życie u nas w ten sposób, jak ją zrozumieli w Rosji podobni jemu osobnicy, do uszczęplając się najgorszego gatunku rakunków i kradzieży.

Tak się przedstawia wartość moralna działaczy komunistycznych, którzy wsączają w sfery głównie robotnicze jad trucizny, posługując się szczytnymi napozór hasłami.

APOLLO! Dziś we środę i jutro czwartek poraz ostatni.
Ostatni Uśmiech Błazna Zniżki ważne. — Jutro we czwartek z powodu koncertu tylko 2 seansy o godz. 4 tej i 6-tej.

„LEW“ Wkrótce na ekranach Kin „APOLLO“

ukaze się gigantyczny światowej sławy film francusko-polski p. t.

GRACZ W SZACHY

(Więzień Carycy Katarzyny II)

„APOLLO“ Film ten ilustr. będzie chórem z 10 osób. „LEW“

Kadna „posiecha” ukraińskich komunistów.

„Zaginiony” pos. Paszczuk zbiegł zagranicę sprzeniewierzywszy „Moprowi” 25 tys. dol.

SĄD PARTYJNY JUŻ NIE ZDOŁA MU ODEBRAĆ ŁUPU

Lwów, 9. listopada.

(—) Odnosnie do tajemniczego zniknięcia posła komunistycznego Paszczuka, który dwukrotnie zrobił „kociołka politycznego”, przechodząc z partji komunistycznej do klubu ukraińskiego i z powrotem, rozszły się obecnie niezwykle sensacyjne wersje, mające wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Oto od kilku dni opowiadają w sferach komunistycznych, że poseł Paszczuk zbiegł za granicę przywłaszczony sobie 25.000 dolarów, stanowiących własność „Mopru” (Między-

narodowy Komitet dla niesienia pomocy więźniom politycznym), którego agendy w Polsce spoczywały w jego rękach.

W związku z tem, dowiadujemy się, że wszystkie organizacje komunistyczne otrzymały nakaz, w razie ujęcia Paszczuka, oddać go w ręce sądu partyjnego. Wątpić bardzo należy, czy ów sąd — nb. o ile dostanie „parszywą owieczkę” w swe ręce, zdola p. Paszczuka pozytywnie ukarać za zbyt jaszkrawe zastosowanie hasel komunistycznych w praktyce...

Brygada do walki z epidemią zepsucia.

LWÓW WYPOWIADA WOJNĘ NIEPRZELICZONYM CIOM NOCNYM I ICH „OPIEKUNOM”.

Lwów 9. listopada.

(—) W ostatnich dniach przystąpiły lwowskie władze policyjne na polecenie głównej komendy P. P. w Warszawie do zorganizowania przy Wydziale śledczym VI. brygady t. zw. sanitarnej. Brygada ta będzie miała za zadanie w porozumieniu z władzami administracyjnymi i pod kierownictwem tych władz, zwalczanie tajnego i jawnego nierządu, handlu żywym towarem i sutenerstwa.

Walka ta prowadzona będzie bezwzględnie, albowiem władze centralne w Warszawie postanowiły za wszelką cenę zdławić wszystkie przestępstwa wynikające z nierządu. Brygada ta we Lwowie będzie się składać z wyższego funkcjonarjusza jako kierownika, ośmiu wywiadowców i kilkunastu posterunkowych. W dniu dzisiejszym w

Dyrekcji Policji odbędzie się konferencja zainteresowanych czynników, mianowicie reprezentantów P. P. Dyrekcji Policji, przy udziale lekarza policyjnego, na której zostaną wykreślone wytyczne podjęte się mającej walki.

**PULLOVERY,
KAMIZELKI,
LUMBERJACKI**

dla Pań i Panów

w olbrzymim wyborze
poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 1. 5.

— Telefon 44-78. —



Nadużycia w magistracie krośnieńskim

na szkodę Funduszu Bezrobocia.

Lwów, 9. listopada.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Drohobyczu prosi nas w związku z wiadomością, o nadużyciach w magistracie krośnieńskim na szkodę fund. bezrobocia o wydrukowanie następującego wyjaśnienia:

Magistrat miasta Krosna pełni na podstawie specjalnej umowy zastępcze czynności Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Drohobyczu na terenie własnym i kilku sąsiednich gmin, wypłacając bezrobotnym przyznane im na mocy ustawy zasiłki i zapomogi. Do pracy tej Magistrat miasta Krosna używał własnego urzędnika, niejakiego p. Drowińskiego, który, jak to wykazała ostatnia przez Zarząd Obwodowy przeprowadzona kontrola w Magistra-

Czy wyciąłeś dzisiejszy kupon Konkursu Zimowego?

cie w Krośnie, żadnych nadużyć na szkodę Funduszu Bezrobocia nie popełnił, względnie iż Fundusz Bezrobocia na skutek wykonywania przez p. Drowińskiego zastępczych strat materialnych nie poniósł.

Organ kontrolny tut. Z. O. stwierdził jedynie — według zeznań przedstawicieli Magistratu w Krośnie — iż p. Drowiński popełnił pewnego rodzaju niedokładności przy dysponowaniu finansami Magistratu, na skutek których to niedokładności tenże Magistrat poniósł stratę w wysokości około 60 zł. (sześćdziesiąt). Jakiego rodzaju były te „niedokładności”, o tem tut. Zarząd Obwodowy nie wie, gdyż gospodarka gminna poza sumami przekazywanymi na wypłatę zasiłków, nie podlega ze strony Z. O. żadnej, ustawowo zrozumiałej kontroli.

Podając powyższe Z. O. uprasza Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie niniejszego wyjaśnienia w sprawie rzekomych nadużyć w Krośnie w formie i czasie przez Siebie uznanym za właściwym, przyczem Zarząd Obwodowy z góry składa należne podziękowanie.

Przewodniczący (Podpis nieczytelny).

Sztuczna krowa na okręcie.

London, w listopadzie.

(e). Podróżni, odbywający podróż wielkim parowcem oceanowym „Austria”, otrzymują codziennie do kawy i herbaty świeże mleko. Mleko to jednak nie jest bynajmniej produktem obory, utrzymywanej na okręcie, jeno sztucznej krowy pod postacią maszyny elektrycznej, która z mleka wysuszonego i sproszkowanego, masła niesolonego oraz wody sporządza codziennie mleko i śmietankę, nie ustępujące w smaku i pożywności świeżym produktem naturalnym.

**Kupujcie losy
VI. Loterii Akademickiej!**

Cały Lwów 11 bm. godnie uczci święto odzyskania niepodległości państwowej.

NIECHAJ ZEWNĘTRZNY WYGLĄD MIASTA W TYM DNIU UPRZYTOTNI WSZYSTKIM RADOSNĄ ROCZNICĘ.

Lwów 9. listopada.

Dziewięć lat temu Polska zruciła kajdany i wygnana ze swych granic ciemiężycieli, którzy ją przez 150 bez mała lat gniebili. Dzień ten, dzień 11. listopada obchodzi cała Rzeczpospolita Polska, jako uroczyste święto Państwowe. Patrjotyczny Lwów nie pozostanie w tyle za innymi ziemiami Rzeczypospolitej i uświęci ten dzień w następujący sposób:

Program uroczystości:

Czwartek 10. listopada: o godz. 18-tej capstrzyk orkiestr na placu św. Ducha.

Piątek 11. listopada: 1) godz. 6 pobudka orkiestr wojskowych na placu św. Ducha.

2) godz. 8-ma nabożeństwo na boisku sportowym 19 pp. na Cyta-deli dla nowozaciecznych żołnierzy z garnizonu lwowskiego; godz. 8.30 uroczysta Msza św. w katedrze św. Jura; godz. 10 uroczyste Msze św. w Bazylice Archikatedralnej, w katedrze ormiańskiej, w Zborze ewangelickim, w cerkwi prawosławnej i uroczyste nabożeństwo w synagodze postępowej. Równocześnie odbędą się pogadanki dla młodzieży w szkołach powszechnych i średnich.

3. Po nabożeństwie w Bazylice defilada oddziałów wojskowych, policki państwowej, przysposobienia wojskowego, hufców szkolnych i pochod młodzieży szkolnej i stowarzyszeń na pl. Bernardyńskim.

4. Godz. 12-ta uroczystość w Teatrze Wielkim z przemówieniem prof. dra Olgierda Górki; godz. 19-ta koncert orkiestry 14 p. ul. na balkonice Teatru Wielkiego; godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Komitet zaprasza wszystkie władze, zrzeszenia i obywateli do licznego udziału w uroczystościach i do ozdobienia gmachów oraz budynków. PT. kupcy zechcą zamknąć sklepy w czasie od godz. 10 do 12.

Wszystkie zrzeszenia, cechy i korporacje ze sztandarami zbiorą się o godz. 9.30 w dziedzińcu ratuszowym.

Niechaj wszyscy obywatele według sił i możności przyczynią się do uświetnienia tego radosnego i podniosłego Święta.

Za Komitet:

Piotr Dunin-Borkowski, Wojew. lwowski, Gen. Dyw. M. Norwid-Neugebauer, Inspektor Armii Gen. Dyw. inż. Wł. Sikorski, Dowódca Okr. Korp. Nr. VI., Jan Strzelecki, Komisarz Rządowy m. Lwowa, Adolf Czerwiński, Prezes Sądu Apelacyjnego, Dr. Tadeusz Polak, Prezes Izby Skarbowej, Rektorowie Wyższych Uczelni: Ks. Prof. Dr. A. Gerstman, Prof. Dr. J. Tokarski, Prof. Dr. Z. Markowski, A. Pawłowski, Jan Riemer, Kurator Okr. Szkolnego lwow.

(.) Z Zarządu miasta otrzymujemy następujący apel do mieszkańców m. Lwowa:

Dnia 11. listopada br. święcić będzie uroczystość cały Naród Polski

IX-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

Lwów, który czynem zmanifestował przynależność do Macierzy, ma wśród miast Rzeczypospolitej szczególne powody do uzewnętrznienia w tym dniu swych radosnych uczuć.

Zarząd miasta Lwowa zwraca się do P. T. Właścicieli nieruchomości i wszystkich mieszkańców z gorącym apelem, aby już w wigilję tego uroczystego dnia przed godz. 18-tą (6 wieczór) ozdobili domy flagami o barwach narodowych, emblematami, festonami itp., zaś do P. T. Kupców, aby w dniu 11. listopada br. zamknęli swe lokale w czasie od godz. 10-tej do 12-tej przed południem.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta
Strzelecki w. r

Ormjański - angielskim królem naftowym.

ODLUDEK-MILJARDER OPANOWAŁ NAJWYDATNIEJSZE TERENY NAFTOWE W MEZOPOTAMJI.

Londyn, w listopadzie.

(e). Niedawno doniosły depesze o niesłychanie obfitym wybuchu ropy na jednym z terenów naftowych w Iraku (Mezopotamja). Wybuch był tak gwałtowny, że nie można było z początku ująć go w karby, a kilku ludzi, w tej liczbie 2 Amerykanie, zajęci przy wierceniu szybu, straciło przytem życie, ogromna zaś ilość ropy przepadła wskutek rozlania się na znacznej przestrzeni. Wybuch ten znów zwraca uwagę na ormjańskiego „króla nafty” E. S. Gulbenkiana, źródło bowiem, o którym mowa, znajduje się na terenie założonego przez Gulbenkiana towarzystwa naftowego (kapitał dwa miliony funtów sterl.).

Nie jest to pierwszy szczęśliwy interes naftowy miljonera ormjańskiego, dzisiaj bowiem oceniają majątek tego magnata na przeszło dziesięć milionów funtów sterl. Mieszkając naprzemian

to w Londynie, to w Paryżu, Gulbenkian prowadzi życie bardzo odosobnione, na podobieństwo innego wielkiego finansisty londyńskiego, Greka z pochodzenia. Bazylego Zacharofa.

Przez długie lata dokonywał szczęśliwie operacji finansowych na rynku londyńskim, a nazwisko jego stało się głośnie w 1896 r. w londyńskich sferach giełdowych, gdy on i sir Henri Deterding przyłączyli się do „królewskiej” grupy naftowej. Następnie i grupa Sheil dostała się pod wpływ Gulbenkiana. Wreszcie odegrał też wielką rolę w eksploatacji źródeł naftowych w Wenezueli.

W towarzystwie i w świetle finansowym Londynu ormjańskiego „króla naftowego” widać rzadko. Przebywając w stolicy Anglii, zamieszkuje w domu swego syna. Właścivem jego siedziskiem jest Paryż, gdzie posiada przy Avenue de Jena wspaniały dom, pełen

dziel sztuki, którym poświęca cały swój czas wolny. Sama galerja obrazów Gulbenkiana oceniona jest na dwa miliony funt. sterl. Poza tem uchodzi za największego znawcę kobierców perskich.

Od lat już, jak Zacharof, jest on poddany jego królewskiej mości Jerzego V.

Tajny wyrób wody kolońskiej przyczyną pożaru.

Lwów, 9. listopada.

(—) W rzeczywistości przy ul. Pod Dębem 6, w mieszkaniu Fradel Koff, mieści się pokatna fabryczka wody kolońskiej i ferfumu. Wczoraj wieczorem w chwili, gdy na kuchni przygotowywano spirytus do wyrobu wody kolońskiej, nagle nastąpiła eksplozja, przyczem jedna osoba, której nazwiska nie zdołano ustalić, doznała poparzeń. Skutkiem eksplozji w całym lokalu powstał pożar i dopiero straż pożarna po półgodzinnej akcji ogień ugasiła.

Pierwsza w swoim rodzaju kradzież.

Nowy Jork, w listopadzie.

(+) W nielada kłopotcie znalazła się onegdaj policja w Evanston (przedmieście Chicago), gdy bogaty fabrykant Quirk zawiadomił ją, że skradziono mu... aeroplan, umieszczony na pustej parceli koło domu, przygotowany właśnie do wyjazdu do Kalifornji.

Quirk, który jest zapalonym myślicy, sprawił sobie aeroplan kosztem 1,500 dolarów, używając go do wypraw łowieckich w okolicy, obfitujące w zwierzynę. Zagadka zniknięcia aparatu nie została rozwiązana. Policja przypuszcza, że ponieważ nie słyszano huku silnika, więc widocznie złodzieje odmontowali skrzydła i wywieźli aeroplan przyczepiwszy go do samochodu, albo też poprostu w nocy rozebrali cały aparat na części, które załadowali na auto. Prawdopodobnie kradzież doznał tzw. „bullegerzy”, by aparatu użyć do przewożenia wódki z Kanady.

Jest to pierwsza tego rodzaju kradzież w światowej kronice kryminalnej.

Kupujcie losy W. Loterii Akademickiej!

FEJLETON „GAZ. POR.” z d. 10 XI. 1927.

DR. ADOLF WEISS.

MINIATURA.

(Zdarzenie okultystyczne).

— Cóż na to nasz sceptyczny przyrodnik? — zwrócił się Sindbad do mnie z uśmiechem wokół wąskich ust, który mocno na złośliwość zakrawał.

— Masz rację prawdopodobnie — odparłem po chwili wahania — trzeba się co prawda do tych spraw odnieść nieufnie, nie mogą ich jednak z czystym sumieniem „niedorzecznością” nazywać, od chwili, kiedy sam przed czterema laty byłem świadkiem osobliwego i niezrozumiałego dla mnie wypadku.

— I ty? — mruknął starszek.

Skinąłem głową, mówiąc dalej:

— Zdarzył się podczas małej uczty mianowicie, którą nam wyprawili wielki przemysłowiec T. w nowej jego posiadłości. Była to nowoczesna, zbyt koźownie urządzona pańska rezydencja, w pobliżu Herstorfu. — Wszystko, co mogli architektów dla wyгоды rozpieszczonych współczesnych ludzi wymyśleć mogły, tu przybrało kształty realne.

Jedno tylko było niedorzeczne: zamek wznosił się obok zwietrzałej ruiny, w którą wchodził nawet krótkim i wąskim korytaczem, jakgdyby ktoś rękaw nowego fraka

zszty z rękawem starego wieśniaczego kaptana.

Dziwiłbśmy się temu bardzo, wiedząc, że gospodarz nasz nie ma romantycznej natury; przepadał za sportem, budową maszyn, wesołymi przyjaciółmi, pięknymi kobietami. Ale tego, żeby się miał zapalić do zmurszałego gniazda rycerskiego, nikt z nas nie przypuszczał.

Znany psychiatra, profesor B. dał wyraz naszemu zdumieniu, pytając:

— Skąd pan radca wpadł na osobliwą myśl wzniesienia swego tusculuu w tej samotnej nieco okolicy i tuż obok kamiennego trupa?

Przemysłowiec wzruszył ramionami, uprzejmym gestem wskazując na żonę swą... wysoką, idealnie proporcjonalną blondynę o białej jak kość słońniowa twarzy i parą czarnych jak węgiel oczu, których dziwne jakieś, zagubione spojrzenie błędziło po świecie i ludziach.

— Nie moja wina, panie profesorze. Tu podziękuj! Robiliśmy w zeszłym roku tournée autem po tej okolicy, gdyśmy obok ruiny przejeżdżali, żona ze szczególnym wyrazem twarzy oznajmiła mi, że była tu już kiedyś, ale kiedy, nie może sobie przypomnieć — dawno już bardzo chyba — i jeżeli chce jej zrobić przyjemność, to kupię te zwaliska i doprowadzę do mieszkalnego stanu, gdyż ona pragnęłaby tu zamieszkać. Zdziwiłem się niepomiernie i dziwię się dotychczas. Jak państwu wiadomo bowiem, moja żona jest Flamańska

i do czasu naszego ślubu rodzinnych swych stron nie opuszczala. Podczas naszych wycieczek zaś po całej Europie nigdyśmy w tych okolicach nie byli. Przypuszczam zatem, że Zuzannie podobne zrumowane zamieszko napotkane w jednej z naszych podróży utkwic musiało w pamięci. Na co się jednak przydadzą wszelkie trzeźwe nawoływania do rozsądku wobec apelu do galanterji małżonka! Ustąpiłem tedy! Niezależnie coprawda, gdyż na stałe w odnowionych ruinach nie osiade, cieszę się jednak, że Zuzannie zrobiłem przyjemność.

Pani Zuzanna skinęła głową z uśmiechem.

— Czy historia ruin jest państwu znana? — pytał dalej profesor.

— Owszem, cokolwiek — odparł radca. Jest gruba stara kronika o dość niezwykłym druku. Niejednokrotnie już przeglądałem ją; nic w niej ciekawego. Jedno tylko intriguje mię: brak kilku stron, kto wie, czy nie najbardziej interesujących!

W tejże chwili zgasiły nagle elektryczne lampy w całym domu. Zegar wieżowy wydzwonił dwunastą nocną godzinę. Światło księżycowe srebrnymi smugami zalało salę jadalną. Nasza gromadka zastała w młokzeniu. W otaczającej nas ciszy rozległy się kroki i brzęk ostróg; główne drzwi otwarly się. W progu stanęła mglista, wyszyskim nam widoczna, postać wysokiego mężczyzny w czerwonym aksami-nym stroju rycerzy z czasów trzydziesto-letniej wojny z beretem zdobnym piórami

w rękę, wolnym krokiem przeszła przez salę i znikła w ścianie przeciwnej. W ślad za tem kinkiety znów światłem zabłysły. Spojrzeliśmy po sobie. Byliśmy wszyscy trupio bladzi i z trudem ukrywaliśmy drżenie. Krzyk się rozległ: „Konrad!” i pani domu upadła bez zmysłów na posadzkę. Zniesiono ją do jej pokoju, powierzając opiece profesora. W pół godziny potem siedziała znów między nami, bledsza tylko, niż zwykle.

Po bezskutecznych usiłowaniuach z naszej strony zbagatelizowania całego zajścia, gospodarz domu zwrócił się do swego bliższego przyjaciela inżyniera Gellingena ze słowami:

— Przeżyliśmy chwilę niezwykłą. Mówiłeś mi kiedyś, że wiesz cośkolwiek o takich zdarzeniach. Wytłumacz nam fenomen!

Inżynier zrobił ruch przeczący: — Tu słowa na nie się nie zdadzą. Zaczekajmy do jutra. Przy świetle dziennym rozpatrzymy sprawę. Proponuję teraz, abyśmy się na spoczynek rozeszli, jutro zaś o godzinie 8 rano zebrałi się znów tutaj. A potem zobaczymy!

Nazajutrz nikogo z nas w sali nie brakowało, rzecz prosta. Inżynier, poprosiwszy o jak największą ciszę, potrzebna mu dla skupienia myśli, poszedł z wyciągniętym ramieniem i rozstawionymi palcami drogą, którą nocna zjawa przebyła aż do muru, gdzie pozostał chwil kilka w sobie zatopiony, odwrócił się potem szybko i ski-

Kłopoty Iwana Możuchina.

NATARCZYWOŚĆ PIĘKNEJ WĘGIERKI. — AFERA KOŃCZY SIĘ POJEDYŃKIEM. — SŁAWA POSIADA PRÓCZ RÓŻ TAKŻE KOLCE.

Budapeszt, w listopadzie.

(H). Znakomity aktor filmowy, jeden z najgenialniejszych artystów świata, **Iwan Możuchin** bawił niedawno na występach gościnnych w Budapeszcie. Obecność Możuchina w stolicy węgierskiej stała się ośrodkiem ogólnego zainteresowania, a łatwo zapalne serca ognistych Węgerek poczęły bić w tempie przyspieszonym. Doszło nawet do tego, że znany węgierski aktor, **Edöly**, musiał wdrożyć kroki rozwodowe przeciwko swej pięknej i młodej żonie, która zakochała się w przystojnym Rosjaninie.

Iwan Możuchin występował mianowicie przez kilka wieczorów w budapeszteńskim teatryku rozmaitości, a występy jego cieszyły się ogromnym powodzeniem. Pani Edöly co wieczora zjawiała się w tym teatrze, entuzjastycznie się gra i osobą artysty. Podziwu swego nie tała wobec męża. A kiedy ten poczał jej czynić wyrzuty, zawołała rozgniewana kobieta:

— Rozumiem, dlaczego się gniewasz? **Zazdrościsz mi sławy i talentu!**

Żona aktora po gwałtownej scenie z mężem starała się wszelkimi sposobami zbliżyć się do Możuchina. Nie udawało się jej to zrazu, gdyż artysta rozmyślnie utrudnił dostęp do siebie, aby uchronić się przed atakami gorących wielbicieli.

Dla kochającego serca nie istnieją przeszkody. Tuż przed wyjazdem Możuchina udało się jej za pośrednictwem wspólnego znajomego **zostać przedstawioną Możuchinowi.**

Dobrzy przyjaciele donieśli o tem zaraz Edölemu, że jego żona ma zamiar towarzyszyć Możuchinowi do Wiednia. Na tem tle przyszło do **kolosalnej awantury.**

Edöly wyzwał artystę

na pojedynek,

który odbył się rzeczywiście, a zakończył się **odmiesieniem lekkiej rany** przez Możuchina.

To jednak wcale nie oziębiło uczuć nadobnej Węgierki, która chętnie wobec tego zgodziła się na rozwód.

Najmniej chyba z tego wszystkiego jest zadowolony sam Możuchin, który

nał na nas, abyśmy szli z nim. Minawszy podwórze, skierował się wprost ku ruinie, gdzie zatrzymał się przy jednym z luków muru:

— Kopać! — rozkazał krótko.

Gospodarz sprowadził ludzi z łopatami. Po kilku chwilach ujrzelśmy zasypane dotychczas ziemią, zmurszałe drzwi, które po kilku uderzeniach łopat rozpadły się na kawałki. Wszliśmy do zatęchłego korytarza, tak tylko wysokiego, żeśmy mogli wyprostowani iść nim, prosto z początku, potem na prawo, na lewo znów polem, aby stanąć wreszcie przy ślepej, zamurowanej ścianie.

— Uderzyć! — rozkazał inżynier.

Łopaty wbiły się w mur, tak zwarty, że trzeba było kilka godzin czasu ciężkiej pracy, aby wylamać otwór dostateczny na to, aby jeden człowiek, zgięty w pół, mógł się przezeń przedostać. Przeleźliśmy jeden po drugim i znaleźliśmy się w pełnej zaduchu, kwadratowej komorze bez okien. Nasze świece wnet pogasły z powodu braku tlenu. Inżynier wydobyl z kieszeni elektryczną lampkę i oświetlił izbę.

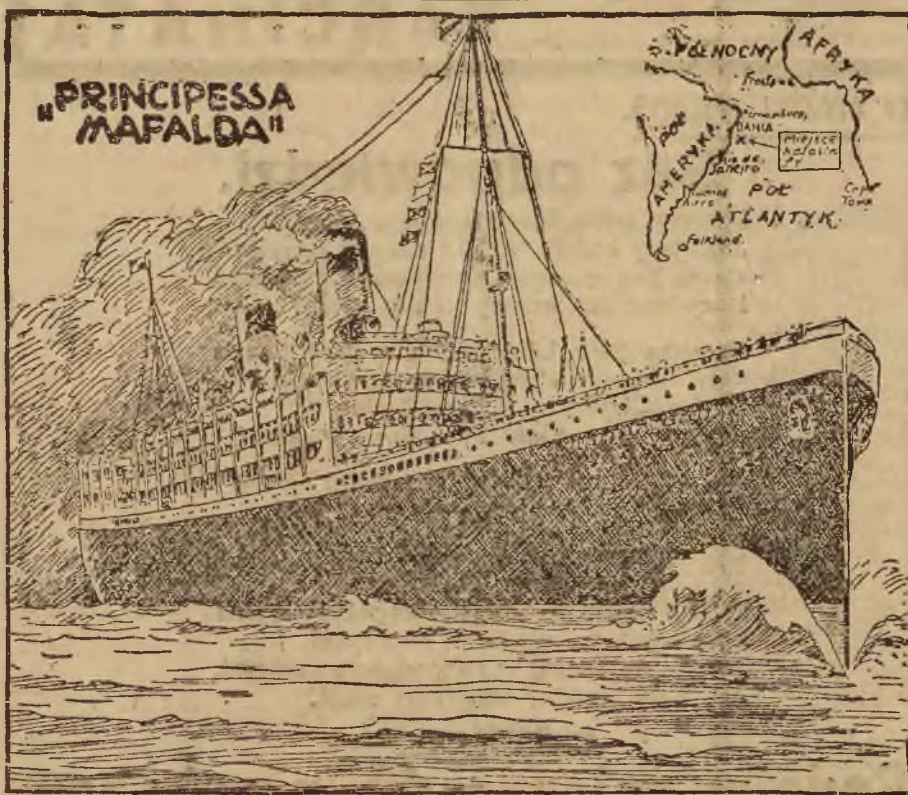
Oczom naszym przedstawił się zgrozą przejmujący widok: pośrodku izby siedział na ziemi skulony szkielec w ubraniu do najdrobniejszych szczegółów podobnym do stroju, który nasza nocna zjawa miała na sobie. W kościach palców, tkwił mały, owalny przedmiot.

Inżynier po chwili wahania, zebrawszy się na odwagę, podszedł do kościotru-

może zupełnie wbrew swej woli wplątał się w bardzo przykrą awanturę. Pani Edöly bowiem uważając się za skompromitowaną pragnie, aby Możuchin ją poślubił. Jak wybrnie znakomi-

ty artysta z tego kłopotu — niewiadomo.

W każdym razie należy stwierdzić, że z Budapesztu wyjechali oboje razem i udali się do Wiednia.



ECHA KATASTROFY „PRINCIPESY MAFALDY”.

(H). Pisałszy już obszernie o katastrofie parowca „Principessa Mafalda”. O brawurze, poświęceniu i bohaterstwie z jakimi odbywała się akcja ratownicza, wyraża się w słowach najwyższego uznania dzisiejsza prasa londyńska. Pojawiły się również dwa artykuły wstępne p. t. „Katastrofa” i „Stracony linowiec”, w których mowa o szokku (wstrząsie), jakiego doznaje Anglja na wieść o katastrofie na „domowym szlaku”, jaki stanowi dla Brytanji — Atlantyk. „Ocean — stwierdza prasa angielska — jest dziś tak samo niezdołby, tak samo zwycięski, jak był nim przed Krzysztofem Kolumbem”.

Rycina nasza przedstawia imponującą „Mafaldę”, u góry zaś widzimy na dołączonej mapce miejsce straszliwej katastrofy.

Domy mające po 200 pięter.

NIE FANTAZJA ODLEGŁEJ PRZYSZŁOŚCI, LECZ REALNY PLAN INŻYNIERÓW NOWOJORSKICH, KTÓRY ZOSTANIE WKRÓTCE WPROWADZONY W ŻYCIE.

Nowy Jork, w listopadzie.

(e). Olbrzymie miasto potwornych drapaczy nieba, szerokich u dołu, zwężających się ku górze. Podobne są one

pa, wyjął mu ostrożnie owal z ręki i podał go panu radcy. Ten spojrział nań przy blasku lampki kieszonkowej i z okrzykiem przerażenia opuścił na ziemię. Konwulsyjny dreszcz wstrząsnął silnym tym mężczyzną i byłby upadł, gdybyśmy go nie pochwycili w porę.

Wyniósłszy spieszenie naszego gospodarza na świeże powietrze, obejrzelśmy przy świetle dziennym przedmiot, który tak silnie wrażenie na nim wywarł. Była to duża, wielkości dłoni miniatura z kości słoniowej... wielki Boże!... dzisiejszej właścicielki zamku, Zuzanny, w jej własnej osobie, o twarzy białej, jak kość słoniowa i parą czarnych oczu, których dziwne jakieś zamglone spojrzenie błędziło gdzieś w dali...

Tego samego wieczora jeszcze opuściłem zamek i nigdy tam już więcej nie zjazałem. Doszła mi jednak niedawno wiadomość, że zaginione stronicie kroniki znalazły się przy restauracyjnych robotach fortecznego zamku. Kartki te głosiły, że rycerz Konrad Staglin w 1612 roku nawiazał miłosny stosunek z Blanche, żoną ówczesnego właściciela Herstorfu, Flamandką, za co potajemnie schwytył i zamurowany został w podziemnej komnacie fortecznego zamku. Po za tym grozą przejmującym wypadku, dzieje zamku na Herstorfie niczem się osobiłem z szeregu innych średniowiecznych warowni feudalnych nie wyróżniają.

Thum. F. M.

do piramid, ale sam Cheops nie marzył o podobnej wysokości. Domy te liczą po 100, 150, a nawet 200 pięter. Co dwadzieścia pięter gmach otacza wielki taras, wysadzany drzewami, ozdobiony kwiatnikami. Na wygodnych leżakach mieszkańcy odpoczywają po pracy, zachwycając się z wysokości kilkuset metrów pięknem zachodu słońca.

Opodal na tymże terenie urządzono korty tenisowe, boiska gimnastyczne. Dalej — trawniki do kąpielii słonecznych.

Specjalne lotniska niewielkie pozwalają samolotom lądować na wysokości 50-go, czy 150-go piętra. Gwar i wyziewy wielkiego miasta nie dochodzą tu. Cisza, spokój i czyste powietrze.

Drapacze połączone są mostami, co pozwala odbywać dalekie nawet spacery bez schodzenia na ziemię.

Mógłby ktoś sądzić, że to sen fantastyczny, lnb wyjątek z powieści, dający obraz wielkiego miasta w roku 3.000-ym.

Nic podobnego. Jest to zupełnie realny plan budowniczych nowojorskich, mający zapobiec głodowi mieszkaniowemu, tak dokuczliwemu w Nowym Jorku. Przyszli oni do przekonania, że rozrastanie się miasta wszcz, jak np. w Londynie, jest niepraktyczne, bo-

wiem ludzie pracy tracą czas na drogę do miejsc zajęcia. Wobec tego należy iść jak najwyżej w górę.

Budowa gmachów podobnych przestala nawet już być projektem. W najwytworniejszej dzielnicy Nowego Jorku jest na ukończeniu gmach 40-piętrowy, wybudowany podług takiego planu.

Dolne piętra zajęte na składy towarowe, wyżej biura, banki i sklepy, poczynając zaś od 23-go piętra lokale mieszkalne z tarasami, na których założone będą zieleńce i kwiatniki.

Sprawy ruskie.

DŁA POWODZIAN CZY NA PROPAGANDĘ KOMUNISTYCZNĄ?

Lwów, 9. listopada.

(D). Omawiając wyniki akcji zapomogowej dla powodzian, stwierdza „Dilo”, że dla powodzian w Małopolsce wschodniej zebrano na Ukrainie sowieckiej, wedle relacji tamtejszej prasy **kwotę 120.000 karb. (60.000 dolarów)** i dodaje od siebie, że niestety akcja ta ratunkowa kończy się drukiem cyfr gazetach.

„A może — dodaje „Dilo” — pomoc z Ukrainy sowieckiej ma i realny charakter, lecz płynąc pod powierzchnią życia, uchyla się od obywatelskiej kontroli i oceny”. „Gdyby tak było — pisze dalej „Dilo” — to byłaby to konspiracja, kryjąca w sobie wszystkie niebezpieczeństwa i szkodliwe następstwa wszelkich konspiracji. Naj-

Czy wyciąłeś dzisiejszy kupon Konkursu Zimowego?

ważniejsze, że taka pomoc mogłaby minąć się ze swoim przeznaczeniem i mogłaby być użytą na cele, które nie mają nic wspólnego z akcją zapomogową”.

Należałoby zbadać, czy ta akcja zapomogowa zamiast ratować powodzian, nie zasilila funduszów agitacyjnych działaczy komunistycznych w Małopolsce wschodniej, którzy to działacze rzeczywiście w ostatnich czasach zaczęli intensywniej prowadzić swoją propagandę antypaństwową, co stwierdziły niedawne aresztowania we Lwowie.

KAWA RIEDLA

Wyrok na Röhlcha dopiero dzisiaj.

Lwów 9. listopada.

(—) Wczoraj miał zapasć wyrok w sprawie Röhlcha i tow. Z powodu spóźnionej pory jednakowoż Trybunał zapowiedział ogłoszenie wyroku na dziś g. 11 przed południem. Wczoraj rano przesłuchano jeszcze jednego świadka, po czym nastąpiło zamknięcie postępowania dowodowego, oraz przemówienia stron.

rozmaite typy tanich aparatów wraz ze skalami miastowemi

poleca

RADIO-KINOFOT

LWÓW

TRZECIEGO MAJA 11a

34-26

Z TEATRU.

Wieczór tańców Saszy Leontiewa.
Lwów, 9 listopada.

Sympatyczny artysta, którego popisy choreograficzne wywołały w poniedziałek 7 bm. ogólny zachwyt licznych w sali Teatru Wielkiego widzów, jest bezsprzecznie czemś więcej niż wirtuozem na polu sztuki tanecznej. Ze artyzm Saszy Leontiewa przekracza zwyczajne granice, które gibkość ciała, elastyczność postaci lekko fruującej w powietrzu i wydoskonalenie rytmiki zakreślają pierwszorzędnym mistrzom tańca, i że sztuka jego opiera się na głębszym podłożu duchowym, o tem przekonaly publiczność przedewszystkiem rozpoczynające produkcję popisy, że tak powiem, religijne, pełne poważnego nastroju i jakiejś nadziemskiej ekstazy, owe opromienione poetycznym połosem i wyrazem siły dramatycznej pozy, które mimo braku wszelkich decydujących o efekcie choreograficznym czynników pomocniczych, tak głęboko wywarły na widzach wrażenie. Nie ulega jednak wątpliwości, że harmonijne ruchy pięknej w całym tego słowa znaczeniu postaci (Hermann Bahr nazywa Saszę Leontiewa „Antinousem”), wysoki opanowanie techniki tanecznej, mimika ruchliwa i mozkwie najbardziej wymowna, i płomienny temperament artysty, — że cała ta suma tych potężnych czynników tworzących „muzykę ciała” uwydatnia się dla szerszych i pragnących wesołej rozrywki sfer publiczności intensywniej i może pojętniej, gdy popisy Leontiewa ilustrują tematy o rytmie prawdziwie tanecznym, nieraz skoczny i nie wykluczającym też żywiołu humorystyczn. Po poważnej inauguracji wieczoru — uwieńczonej zresztą powodzeniem i nagrodzonej oklaskami — spotęgowały się więc sukcesy rosyjskiego mistrza choreografii, gdy przesunęły się przed oczyma widzów weselsze też postacie i gdy rozległy się dźwięki mazurka Wieniawskiego, skocznych motywów rosyjskich albo walczyka Straussowskiego. — (Miejsce przy fortepianie zajął bardzo rutynowany w swym zawodzie pianista p. Kurt Glas, który z dość znacznym powodzeniem zapełniał też „amraki” wykonaniem rozmaitych utworów z nowszej literatury muzycznej).

Sukcesy znakomitego Leontiewa postępowy więc w formie ustawicznego crescendo i dobiegły w II. części wieczoru do swego zenitu. Zasluguje one na nazwę rzetelnego zwycięstwa absolutnej sztuki choreograficznej, sztuki niepokalanej, bo wolnej od wszelkich „tricków” i nie posługującej się tym arsenalem środków pomocniczych, który przedstawicielom płci pięknej nieraz w wysokim stopniu ułatwia zdobycie sukcesu. Tu bowiem nie tryumfuje piękność i bogactwo kostjumów, i nie działa na zmysły widzów czar fascynująco pięknej nózki lub dekoltu do możliwych granic wyciętego... I o tyle trudniejszym jest stanowczo zadanie tancerza.

Ocena krytyczna nie może jednak pominać młoczenia długich z konieczności i cokolwiek nużących pauz antraktywych. Nie zawiadziłoby zapełnienie tych przerw jakąkolwiek produkcją siły pomocniczej, może partnera lub partnerki na polu popisy choreograficznego.

Po skończonej II. części, po „Wspomnieniach z Wiednia”, prześlicznie odtaneczonych przez Leontiewa, rozległy się w sali oklaski entuzjastyczne: publiczność domagała się naddatków, a niezamordowany zawsze lekki jak żelir i świetnie usposobiony artysta uczynił zadość tym życzeniom i wywołał produkcjami nadprogramowymi szereg zachwyty „da capo”.

Fr. Neuhauser.

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie.

J. W. Panu Doktorowi Prymarjuszowi Ryszardowi Rodzińskiemu, za bezinteresowne przeprowadzenie operacji i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, jak również J. W. Panom, a to Dr. Leszkowi Jaklińskiemu, Dr. Janowi Bekłowskiemu, Dr. Władysławowi Fluntowi, Dr. Feliksowi Zajacowi i W. Siostrze Przełożonej Sanatorium Czerwonego Krzyża, za bezinteresowną pomoc i opiekę w czasie mej operacji i choroby, składam tą drogą serdeczne podziękowanie i głęboką wdzięczność
Marja Gottfriedówna.

9328

Kino „LEW“

Jeszcze ty ko kilka dni
Nadzwyczajny wystawowy erotyczny dramat p. t.

Wieża miłości (Don Juan)

według poematu „BYRONA“.

Następny program

„Gracz w szachy” (Wieża Carycy Katarzyny II).

W pociągu, samochodzie i aeroplanie
niezbędną jest aromatyczna
odświeżająca woda kolońska
FASCINATA

CO MÓWI NEMO.

Bez odpowiedzi.

Pytałem serca, które marło w nocy,
Jak stary budzik, co już rdzami szczeka,
Co to jest wartość we wnętrzu człowieka
I czy dziś ona żadnej niema mocy?

Pytałem głosu, który wołał za mną,
Gdy rozpuszczałem nad topielą żagle,
Dlaczego umilkł tak tępo i nagle,
Jak gdyby przyjaźń była rzeczą kłamną?

Pytałem oczu, w których jasnym blasku
Szukałem pędu w nadpowietrzne jazdy,
Dlaczego zgasły, jak w jesieni gwiazdy,
Rzuciwszy duszę moją w samotrzasku?

Próżne pytania — wszystko milczy wokół
I coraz więcej koło mnie straszydeł.
Padam na ziemię w rozpostarcu skrzydeł,
Jak kulą w serce utrafił sokoł.

Sędzia ogłasza 10 przykazań
szczęścia dla kobiet.

WARTO JE WYPRÓBOWAĆ, BO SĄ OWOCEM WIELOLETNIEGO
DOŚWIADCZENIA.

N. Jork w listopadzie.

(+) Sędzia Joe Sabath, wybitny znawca spraw małżeńskich, od szeregu lat zasiadający w sądzie rozwodowym, na podstawie swego doświadczenia ogłosił następujący dekalog, którego przestrzeganie ma — jego zdaniem — zapewnić kobiecie szczęście w życiu małżeńskim:

- 1) Nie pozwalaj, aby cię traktowano jako drobną, nie nie znaczącą rzecz.
- 2) Nie obawiaj się zabrudzić rąk pracą.
- 3) Nie obawiaj się ważnej w małżeństwie rzeczy: macierzyństwa.
- 4) Nie żartuj z męża i nie rob sobie zabawki, flirtując niewinnie z

innymi mężczyznami, gdyż możesz przez to wnieść ogień, który zniszczy cały dom.

5) Wykaż mężowi, że go kochasz jedynie i wyłącznie.

6) Niechaj twój mąż będzie odpowiedzialny za finanse waszego domu, ale łącznie z tobą.

7) Nie pozwól, aby twoja rodzina mieszała się do waszego życia domowego.

8) Starannie przygotuj śniadanie dla męża, a gdy wraca wieczorem, witaj go całusem.

9) Nie opowiadaj mężowi, jak dobrzy są mężowie innych żon.

10) Nie traktuj męża, jakby był obcym we własnym domu.

Młode milionerki oddały się na pastwę
śmiercionośnych bakcyli.

NIEBEZPIECZNY EKSPERYMENT LEKARSKI I WOLONTARJUSZKI DLA
DOBRA LUDZKOŚCI. — BOGATE PANNY POŚWIECAJĄ ŻYCIE, BYLE
MÓC DO ZWALCZENIA STRASZNYCH CHOROBY.

Nowy Jork, w listopadzie.

(e). Młode amerykańskie milionerki nie tylko umieją wyprawiać różne dziwactwa, lecz zdolne są do poważnych i godnych podziwu poświęceń.

Przed kilku miesiącami instytut bakteriologiczny w Chicago ogłosił w piśmie, iż poszukuje młodych ludzi, którzyby zgodzili się na ryzyko i dali sobie zaszczepić bakterie czerwonej, szkarlatyny i tyfusu

celem wypróbowania nowo wynalezionnej metody leczenia.

W ciągu tygodnia wpłynęło do instytutu bakteriologicznego 206 zgłoszeń, pochodzących w przeważnej części od zamożniejszej sery Chicago.

Dla dobra ludzkości zaoferowało swe usługi 100 młodzińców i 200 dziewcząt. W tej liczbie było 8 młodych robotników, 29 pracowników handlowych, 16 urzędników biurowych, a 153 osoby pochodziły z najbogatszej burżuazji, mieszkającej w pałacach i wylotnych willach.

Kierownictwo Instytutu bakteriologicznego wybrało 12 dziewcząt

z najbogatszych rodzin.

W dwie godziny po zawiadomieniu zjawily się wszystkie w laboratorium gotowe do eksperymentu.

Dyrektor zwrócił im uwagę na niebezpieczeństwo, które im zagraża, gdyż

choroby, które im zaszczepią, są ciężkie i często kończą się śmiercią.

Ostrzeżenie to nie przeraziło dzielnych dziewcząt, lecz wywołało nawet godną pamięci replikę ze strony jednej z panien, przyjętą przez jej towarzyszyki gorącymi oklaskami.

— Dla dobra bliźnich nie wahamy się poświęcić życie, które było dotąd dla nas szeregiem uciech i przyjemności.

Jedna z panien owych umarła, dwie walczą ze śmiercią, reszta przeżyła szczęśliwie choroby.

Eksperyment powiódł się, albowiem szczepionka przeciw czerwonce okazała się bardzo skuteczna

Poświęcenie kamienia
węgielnego

POD BUDOWĘ DOMU LUDOWEGO
I OCHRONKI W LEWANDÓWCE.

Lwów, 9. listopada.

W niedzielę, 6. bm. odbyła się w Lewandówce obok Lwowa uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Ludowego i Ochronki dla dzieci. Po uroczystym nabożeństwie aktu poświęcenia dokonał ks. infułt Zajchowski w obecności przedstawicieli O. K. VI. gminy m. Lwowa, Zarządu głównego TSL., jakoteż władz i towarzyszy miejscowych. Następnie przemówił do licznie zebranej ludności ks. inf. Zajchowski, dalej przedstawił Zarządu głównego TSL., a w końcu p. Kwiatkowski reprezentant gminy m. Lwowa. Wszyscy mówcy podnosili zasługi inicjatorów, życząc im szczęścia w zbożnej pracy.

Nie jest jednak moim wyłącznym celem podać do wiadomości społeczeństwa suche sprawozdanie, chciałbym natomiast wyказаć społeczne i państwowe znamiona tego aktu.

Bo kto jest mieszkańcem Lewandówki? Oto najliczniej jest reprezentowana warstwa niższych funkcjonariuszów PKP., dalej sfery robotnicze, najemnicy dzienni i tu i ówdzie rozrzucone sadyby pracującej inteligencji. A jednak warstwy te w głębokim zrozumieniu potrzeb społeczeństwa i państwa, rozporządzają tylko gruntem ofiarowanym przez gminę m. Lwowa i niewielkim zasłkiem TSL., porywają się na wielkie dzieło. Płyną datki na budowę skromne, ale potężne w swej jedności. I tą mrówczą pracą, tem rozumieniem potrzeb wyższych, dźwignął się w Lewandówce kościół, dźwignęły się budynki szkoły powszechnej, dźwiga się dzwonnica, a obecnie Dom Ludowy i Ochronka jako spizowe świadectwo miłości Ojczyzny.

W zrozumieniu więc tych wysiłków i mrówczej pracy inicjatorów w osobach miejscowego proboszcza ks. Pokrywki, p. Szamanka, kier. szkoły wraz z podległym mu nauczycielstwem, członków Zarządu gminy i wszystkich mieszkańców Lewandówki składam im serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” i „Szczęść Boże!”.

Tadeusz Pachorek.

Rafala Środki liljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacują skórę, czynią ją gładką i mięką, usuwają piegę, wgrzy, pryszczki, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafala krem liljowy, cena zł. 2.—
Rafala mydło liljowe, cena zł. 1.20
Rafala puder liljowy, cena zł. 0.80
Rafala mleko liljowe, cena zł. 1.50
Rafala grzyk liljowy, cena zł. 0.60.
Wyrób i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołnowskich 14 (za Teatrem Miejskim).
— Godziennie wysyłka na prowincje. —

KRONIKA

9

Listopada
Środa
TeodoraREDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-
SKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Środa 9 bm. „Faust” gośc. wyst. pp. Lipowskiej i Michałowskiego (Dzień Akademika).

Czwartek 10 bm. „Szczęście Franca”, występ Jaracza z swoim zespołem.

Piątek 11 bm. o godz. 12 Poranek ku uczczeniu Święta Niepodległości.

Piątek 11 bm. o 7.30 wiecz. „Książę Niezłomny” — ceny najniższe popołudnio we (zniżki nieważne).

TEATR NOWOŚCI.

Środa 9 bm. „Fura słomy”.

Czwartek 10 bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Piątek 11 bm. „Król kawy”.

*

Święto Niepodległości w Teatrze Wielkim. W piątek, 11 bm. cała Polska obchodzi Święto Niepodległości Państwa Polskiego. Po nabożeństwach w świątyniach wszystkich obrządków i pochodach publicznych, najważniejsze momenty tego Święta odbędą się w teatrze miejskim. Punktualnie o godz. 12 w południe rozpocznie się Uroczystość w Teatrze Wielkim, na którą złoży się: Prelekcja prof. uniw., Dra Olgierda Górki — podniosłe produkcje chóru Towarzystwa śpiew. „Bard” (Gorczycki: „Gau-de Mater” i Alfr. Staffer: „Niezłomny” — pod dyrygenturą p. Wiktora Hausmana), oraz orkiestry 14 p. Ulanów (Hymn narodowy), wreszcie recytacje artystów Miejsk. Teatrów, pp. Wandy Siemaszkowej i Janusza Strachockiego, oraz śpiewy solowe pp. Ireny Cywińskiej i Edmunda Płońskiego. Zakończy odegranie przez orkiestrę 14 p. Ulanów „Wieńca Pieśni Żołnierskich”. Wstęp na uroczystość bezpłatny. Bilety wstępu wydaje Komitet od dnia 9. bm. w godz. między 9—15 w gmachu Urzędu wojewódzkiego, l. p. drzwi nr. 81.

Wieczorem, o godz. 7.30, przedstawienie majestatycznego misterium dramatycznego Słowackiego - Calderona „Książę Niezłomny”. Przedstawienie poprzedzi ideowa przemowa prof. uniw. Dra Leona Kozłowskiego. Celem umożliwienia wstępu na to wspomniane przedstawienie najszerszym warstwowi społeczeństwa, dyrekcja teatru ustanowiła na nie ceny najniższe, jak na przedstawienia szkolne.

Helena Lipowska i Aleksander Michałowski, znakomici artyści Opery warszawskiej, wystąpią dziś gościnnie — na Dzień Akademika w Teatrze Wielkim, w operze Gounoda „Faust”.

Jutrzejšie, czwartkowe przedstawienie „Szczęście Franca” Perzyńskiego ze Stefanem Jaraczem, zapowiada się wspaniale.

Teatr Nowości daje dziś arcywesołą, graną z niesłabnącym powodzeniem, komedjo-farsę Z. Kaweckiego „Fura słomy”. Jutro szampańska operetka „Najpiękniejsza z kobiet”.

TEATR MAŁY:

Środa, 9. bm. godz. 7.30 wiecz. „Humor rządu”, wielka rewja warszawska. Premiera. (Zniżki nie ważne).

Czwartek, 10. bm. godz. 7.30 wiecz. „Humor rządu”, wielka rewja warszawska. (Zniżki nie ważne).

Piątek, 11 bm., 7.30 wiecz. „Wielka rewja warszawska”. (Zniżki nie ważne).
Sobota, 12. bm., 7.30 wiecz., przedstawienie dla dzieci „Baba Jaga, Kajus i osiel”.

*

W czwartek 10. bm. o 8.15 wykonuje Polskie Towarzystwo Muzyczne poraz pierwszy w Polsce arcydzieło Mahlera: Pieśń o ziemi. (Symfonia na orkiestrę, głos altowy i tenorowy) w 6 częściach: 1) Pieśń o niedoli ziemi, 2) Samotny w jesieni, 3) O młodości, 4) O piękności, 5) Upojony wiosną, 6) Pożegnanie. Partje solowe wykonują p. H. Leska i p. M. Sowiński. dyryguje p. dr. A. Soltys. Pozo-

Dwie odrzucone skargi

„Obwiepolitów”

PRZECIWKO WYSZSZYM URZĘDNIKOM POLICJI LWOWSKIEJ

Lwów, 9. listopada.

(—) Jak się dowiadujemy onegdaj prokuratorza zajmowała się skargą wniesioną przez kierowników niedawno zlikwidowanego Obozu Wielkiej Polski przeciw dyrektorowi policji dr. Reinlenderowi o obrazę czci rzekomo popełnionej w związku z zawiadomieniem o rozwiązaniu tej organizacji. Oskarżyciele prywatni poczuli się dotknięci treścią oświadczenia, złożonego przez dyr. Reinlendera, w którym było powiedziane, że działalność tej organizacji była antypaństwowa. Prokuratura stanęła na stano-

wisku, że urzędnik państwowy nie może być osobiście pociągany do odpowiedzialności sądowej za swą działalność urzędową.

Równocześnie informujemy się, że do prokuratorji wpłynęło doniesienie kilku członków Obozu Wielkiej Polski (w swoim czasie przez policję przytrzymałych) przeciwko nadkom. Mittlehnerowi, oraz kom. Łapickiemu za rzekomo bezprawne przetrzymanie w aresztach ponad termin ustawowo przewidziany. I w tym wypadku prokuratorza skargę tę odrzuciła jako nieuzasadnioną

stałe bilety po zł. 2—2 do nabycia w magazynie nut G. Scyfathy, ul. Akademicka i wieczorem przy kasie Polskiego Tow. Muz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Ostatni uśmiech blazna.
CASINO: „W miłosnym objęciu”.
CHIMERA: Parzy o północy.
FATAMORGANA: Miłość Księżna de Langeais.
KOPERNIK: Zmartwychwstanie.
LEW: Wieża miłości.
MARIYSIENKA: Zmartwychwstanie.
PALACE: Szał młodości.
PASAŻ: „3 lata poławian w Afryce”.
UCIECHA: Kurjer carski.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Czwartek, 10. listopada, niedziela 13. listopada: „Pieśń o ziemi” Gustawa Mahlera na wielką orkiestrę i 2 głosy solowe. 9288-6

(p) **Coraz cieplej.** Jesień tegoroczna zaczyna nas wprowadzać naprawdę w zdumienie. Wydaje się jakby zupełnie zapomniała o zwykłym rzęczy biegu, jakby jej zupełnie nie wzruszały cyfry kalendarza, lub jakby przez pomyłkę zdzierła je w odwrotnym porządku, tylko w ten sposób możnaby sobie wytłumaczyć, że codzień jest cieplej, słoneczniej, jakbyśmy nie do zimy zdążyli, lecz do lata... A może naprawdę czas odwrócił swój rydwan... może zdążyła ku sierpniowym upałom?... W obecnych czasach dziwów nieoczekiwanych na niebie i ziemi możnaby i w to nawet uwierzyć, gdyby oraz większa krótkość dnia, coraz większa poletą nocy nie przekonywały o nieodmiennym świata porządku.

(p) **Czy to tak dobrze?** W ostatnim czasie Lwów przeszedł praktyczny kurs ochrony przed wypadkami samochodowymi. Wydano też szereg przepisów, normujących ruch samochodowy. Jedną z takich inowacji jest zajeżdżanie aut przy przystanku tramwajowym przy ul. Legjanów z prawej strony szyn. Jest to według przepisu, ale praktyczność tego precedensu może być silnie zakwestjonowana. Unie-możliwia on bowiem publiczności wsadanie do tramwaju a conajmniej bardzo ruch tramwajowy utrudnia, bo publiczność ciągle musi się cofać przed zajeżdżającymi samochodami, przyczem nawet bezpieczeństwo życia i całość członków jest wystawiona na poważny szwank. Czynniki właściwe winny się zająć tą sprawą.

Święto państwowe. W dniu 11. bm., jako w dniu Święta Państwowego, wskutek zarządzenia Prezydium Rady ministrów, w urzędach państwowych nie będzie urzędowania.

Ku uczczeniu Święta Redziwy Wojskowej pod protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz pań Michaliny Mościckiej i Aleksandry Piłsudskiej odbędzie się raut w dniu 12. bm. w salach Ogniska Oficerskiego. Łaskawy współudział przyrzekli wybitni artyści sceny lwowskiej.

Djablik drukarski. We wczorajszym artykule wstępny podano przez omyłkę, że opłata miejska za wodę uległa podwyżce 70 proc; winno być 30 procent.

Dowódca OK. VI. gen. dyw. Sikorski wyjechał na inspekcję oddziałów garnizonu stanisławowskiego, która potrwa kilka dni.

Protesty weksli w dniu 11. listopada. Z kół bankowych dowiadujemy się, że zarządzony na dzień 11. listopada uro-

czysty obchód narodowy pozostanie na protesty weksli bez wpływu, t. zn. że weksle płatne 9. bm. muszą być oddane w dniu 11. bm. do protestu, a także przy wekslach płatnych 10. i 11. bm. dzień 11. listopada liczy się jak zwyczajny dzień tygodnia.

Hiolski Włodzimierz, urodzony we Lwowie, naczelny lekarz weterynaryjny m. Lwowa, otrzymał w Akademji medycyny weterynaryjnej stopień doktora nauk weterynaryjnych po obronie dysertacji pt. „Badanie przetworów mięsnych na domieszkę mięsa końskiego”.

Towarzystwo Geograficzne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 9. bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geograficznego U. J. K., Kościuszki 9, III p. z następującym porządkiem dziennym. 1) Wy-cieczka w obszary powodziowe Karpat wschodnich, ref. dr. J. Czyżewski i dr. A. Zierhoffer (z przeżyc.). 2) Sprawozdanie z tegorocznych prac nad polonimowym zasięgiem głązów erratyicznych, ref. dr. J. Wasowicz. 3) Luźne komunikaty (Nowa mapa ścieżna Afryki i inne).

Wykłady Uniwersytetu Ludowego. W środę 9. bm. o 7 wiecz. w lokalu Metalowców (Ormiańska 31, I p.) inż. Libański „Wieczyste wabidło” (perpetuum mobile) z obrazami świetlnymi. W czwartek 10. bm. o 7 wiecz. w lokalu Stolarzy (Pie-sza 2, I p.) prof. M. Łopuszański „Życie termitów” z obrazami świetlnymi. W sobotę, 12. bm. o 7 wiecz. w lokalu Pracowników gminnych (Ormiańska 2, II. p.) inż. Libański „Krazenie życia w przyrodzie” część I. (krazenie wody).

Deficyt „Dnia oszczędności”. Komitet „Dnia oszczędności” we Lwowie wykazał w roku bieżącym deficyt 1.500 zł. Zaznaczyć należy, że Komitet obsłużył broszurami, odezwami i ulotkami propagującymi oszczędność 51 komitetów stałych na prowincji.

Wydział wykonawczy Związku inwalidów wojennych Kłopot w Warszawie zamianował w powiatowym Kole Związku inwalidów wojennych Rzępiej we Lwowie administratora w osobie inwalidy Adama Biegańskiego jednego z wybitnych przewodców i organizatorów inwalidzkich w Krakowie, który też przystąpił w dniu wczorajszym do obejmowania agent Związku.

(-) **Zawieszenie w urzędowaniu inż. Taronyiego.** Na skutek wyników badań Komisji lustracyjnej, został obecnie zawieszony w urzędowaniu kierownik oddziału drogowego w Miejskim urzędzie budowniczym inż. Taronyi. Suspendowanie inż. Taronyiego ma słać w związku z przebudową ul. Akademickiej.

(=) **Uprzejmość konduktorów tramwajowych.** Grzeczność lwowskich konduktorów tramwajowych słynie się niebawem przysłownością. Gdy ktoś w Krakowie czy Poznaniu okaże się szczególnie opryskliwym, wówczas powie się o nim: Grzeczny, jak konduktor lwowski! Panowie ci dumni ze swej władzy obchodzą się z publicznością w sposób wprost niesłychany. A broń Boże zwrócić takiemu dygnitarzowi uwagę na niestosowność jego postępowania. Publiczność lwowska nie powinna pozwalać na te szykany, lecz reagować bardzo ostro!

(=) **Dziwne porządki.** Wchodząc do sklepu wiktualów i żądam masła. Kupiec waży towar, poczem zawija go w arkusz zapisanego atrymentem papieru.

— Co to jest? — pytam.

— To stare księgi kupieckie, które nabyłem „na papier”.

Odpowiednie władze sanitarne powin-

ny raz na zawsze położyć kres takim po-

rządkom, które urągają najbardziej prymitywnym zasadom higieny.

(—) **Włamania i kradzieże.** Karolowi Birmanowi, zam. Supińskiego 3., nieznanymi włamywacz skradł garderobę wart. 1000 zł. — Z mieszkania Jana Goli, zam. Potockiego 18., po włamaniu skradziono garderobę męską i harmonję dwurzędową wartości 310 zł. — Na szkodę Maurycego Hirschdorfera, spedytora (Królowej Jadwigi 16.) skradziono z wozu stojącego na ul. Szpitalnej, bal tkaniny jedwabnej wartości 92 funtów szterli.

(—) **Zwłoki noworodka w krzakach.** Wczoraj w krzakach obok boiska Hasmoniei w Krzyweżycach znaleziono zwłoki noworodka bezżycie około 3 tygodnie. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej, a dochodzenia prowadzi posterunek w Jałowcu.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Jana Chmuszyńskiego i Michała Kasieka z Przemysła za kradzież krawatów w sklepie Janiny Zwerdling, Adama Woźniaka, poszukiwanego za kradzież, Sabinę Różycką, Stanisławę Prystającą i Stefanję Grodnicką za kradzież kamizelki wełnianych w sklepie przy ul. Krakowskiej, oraz Leona Weintrauba za kradzież torebki, zawierającej 350 zł. i 2.500 leji, na szkodę Afinerji Dinatriscu.

—o—

Mieszanka Bohma zastępuje kawę ziarnistą.

—o—

Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie zawiadamia, że w dniu 11. bm., jako w dniu święta państwowego, Banki należące do Związku urzędować nie będą, za wyjątkiem kas wekslowych i inkasowych, które będą czynne w tym dniu od godz. 10—12 w południe. 9327

—o—

Z biagłą prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 kicząca, kaleka na nogi — do serc litosliwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wuklorji.

—o—

Uboga staruszka, 65 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o laskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

—o—

Smutna odysea stu-
letniego kaleki.

Nowy Jork, w listopadzie.

(+) **Miejscowość Wilkesbarre** w stanie Pensylwanja jest jednym ze znaczniejszych skupień polskich w Ameryce. Wśród Polonji tamtejszej niezwykłe wrażenie wywołał niedawno następujący fakt:

Do Wilkesbarre przybył stuletni starzec, Polak, Wojciech Papyk, kaleka o jednej nodze. Staruszek jechał koleją cztery dni z Kalamazoo (Michigan) nie nie jedząc, gdyż kochana córka nie uważała za stosowne zaopatrzyć go w jadło na drogę. Wyczerpanym biedakiem zajęli się Polacy z Wilkesbarre, którzy pomieścili go w szpitalu miejscowym i równocześnie zawiadomili córkę, która wreszcie zgodziła się na powrót ojca do domu.

Jak się okazało, Papyk był niegdyś górnikiem w Wilkesbarre i tu stracił nogę w kopalni. Na schyłku długiego życia, nie doznając należytej opieki ze strony zamężnej córki, starowina wybrał się do Wilkesbarre, mając nadzieję, że umieszczą go tam w domu ubogich.

Zaiste długowieczność rzadko bywa błogosławieństwem...

Składki.

DLA STARUSZKI KALEKI:
M. V. 5 zł.

—o—

**Czy wyciąłeś
dzisie szy kupon
Kon kursu Zimowego?**

Z sali odczytowej.

WRAŻENIA Z MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU ORGANIZACJI W RZYMIE.

Lwów, 9. listopada.

Na posiedzeniu Polskiego Tow. Politechnicznego wygłosił prof. Edwin Hauswald interesujący odczyt na powyższym temacie.

Staraniem międzynarodowego Komitetu dla spraw umiętej organizacji i administracji przygotowano w roku bieżącym wielki kongres w Rzymie. Zorganizowaniem delegacji polskiej zajął się z powodzeniem „Instytut Naukowej Organizacji“ w Warszawie, dzięki czemu udział nasz był liczny a referaty polskie znalazły pełne uznanie uczestników Zjazdu. Udział w Zjeździe był nadspodziewanie liczny, bo na kongres przybyło około 1300 osób, a ilość ogłoszonych drukami referatów przekroczyła liczbę 170.

Obrady wykazały rozpowszechnienie po całym świecie tego, co nazywamy **Naukową organizacją produkcji**. Obecnie niema już dziedziny działalności ludzkiej, w której nie możnaby korzystnie zastosować głęboko omysłonych metod mistrza **Taylora** i licznych jego następców. Początkowe trudności udało się już pokonać, drobne wady usunąć i udoskonalić sposoby stopniowego wprowadzenia nowych zasad i środków do wszelkiego rodzaju zakładów. To też referaty obejmowały nie tylko cenne prace teoretyczne, ale faktyczne przykłady zastosowań **praktycznych** do fabryk, kopalń, zwłaszcza w Polsce, kolei, rolnictwa, biur fabrycznych, handlowych i publicznych, a nawet do organizowania całego społeczeństwa, jak się to dzieje w **Itali**.

Prace polskich uczestników kongresu przedstawiały wyniki osiągnięte w wielkich fabrykach maszyn, pracowniach kolejowych, organizację robót podziemnych i transportowych w kopalniach węgla, nowe systemy plac promywnych, organizację kontroli i sprawozdań pisemnych w administracji państwa, używanie wykresów harmonicznych w pracach rolniczych, domowych itd. Wielkie postępy wykazała zwłaszcza **psychologia przemysłowa i higiena** w Anglii i Ameryce, oraz na wielką skalę wprowadzona organizacja zajęć i rozrywek w okresie „po pracy“.

Prof. Hauswald objaśnił swe spostrzeżenia obrazami świetlnymi, pokazując charakterystyczne widoki miast, fabryk i plany specjalnych dróg automobilowych łączących Mediolan z jeziorami alpejskimi Maggiore, Lugano i Como, oraz widoki wielkich elektrowni alpejskich, położonych w pobliżu kolei simplońskiej.

Przy końcu wykładu zapowiedział prelegent, że kilka ważnych zagadnień naukowej administracji przedstawi osobno na zebraniach lwowskiego Koła Naukowej Organizacji.

ODCZYT O „WESELU“.

Lwów 9. listopada.

Staraniem stowarzyszenia „Gwiazda“ odbył się ostatniej niedzieli, o godz. 11-ej przed południem popularny odczyt o „Weselu“ **St. Wyspiańskiego**, wygłoszony przez red. Henryka Cepnika. Prelegent wywiązał się z zadania znakomicie i rzetelną znajomości arcydzieła Wyspiańskiego potrafił ubrać w formę popularną — w najlepszym znaczeniu tego słowa.

P. Cepnik podkreślił programowe i przełomowe znaczenie „Wesela“, uwydatnił ideologię i artyzm dramatu, subtelnie odmalował tło historyczne i wysnuł szereg wniosków dla obecnych stosunków polskich.

Licznie zebrani słuchacze podziękowali prelegentowi łezkami oklaskami za piękny i doskonale wygłoszony odczyt.

H. B.

Schorowaną starszkę, niezdolną zupełnie do pracy, wdowę po muzykante Teatru Wielkiego, polecamy łaskawym względem naszych Czytelników. Składki pod A. F. przyjmuje Administracja, która również na żądanie udzieli adresu szpitalowego.

Ze spraw miejskich.

Adaptacje w budynkach miejskich

POPRAWA WARUNKÓW BARAKÓW DLA DEŁOŻOWANYCH. — PRZECIWSZPETNYM BUDOWOM I STRAGANOM. — SUBWENCJE. — KARY MAGISTRACKIE.

Lwów, 9. listopada.

(jp.) Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu załatwiono szereg spraw dotyczących poprawy warunków życia dełożowanych w barakach miejskich, jakoteż adaptacji budynków miejskich.

Uchwalono mianowicie **skanalizowanie podwórza w pierwszym i drugim baraku dla dełożowanych** przy ul. Pełtewnej, **kosztem 1.500 zł.**

Nadto uchwalono zaprowadzić w korytarzach i klatkach schodowych w **11 barakach dla dełożowanych** przy ul. Pełtewnej **światło elektryczne kosztem 10.886 zł.**

Uchwalono wykonać **roboty adaptacyjne** w budynkach miejskich przy ul. Jabłonowskich **1.13 kosztem 13.560 złotych.**

Przeostroga dla tych, co niekonserwują swych domów.

Z powodu niewykonania polecenia Urzędu budowniczego przez właściciela realności przy ul. Chorążczyzny 15, uchwalili Magistrat **przeprowadzić roboty konserwacyjne w powyższej realności** przymusowo w zarządzie gminy **na koszt właściciela.**

Konsens budowlany.

Magistrat wydał konsens na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Piaskowej.

Przeciw oszpecceniu miasta.

Magistrat załatwił odmownie szereg podań na udzielenie stanowisk na

budki i stragany przy pl. Solskich, Teodora i t. d., jakoteż na nowe budki inwalidzkie przy Kawiarni Wiedeńskiej i ul. Klem. Tańskiej.

Kary magistrackie

Magistrat ukarał 91 osób grzywnami od 5 do 100 zł. za **przekroczenia przepisów sanitarnych.**

8 osób ukarano grzywnami od 5 do 10 zł. za **przekroczenia przepisów wojskowych.**

Subwencje miejskie.

Przyznano **Koła matek** w czterech m. szkołach powszechnych po **200 zł. subwencji** na pokrycie kosztów prowadzenia **gniazdek szkolnych.**

Na kosztu sprawienia **przyborów szkolnych dla przedszkola** przy szkole św. Mikołaja na Pasiekach przyznał Magistrat **300 zł. subwencji.**

Koszty na śmieci dla szkół miejskich.

Magistrat uchwalil sprawić dla miejskich szkół powszechnych **24 koszyki blaszanych na śmieci** po **34 zł.**

Kursy przygotowawcze T. S. L.

Magistrat zezwolił Kolu T. S. L. na prowadzenie **Kursów przygotowawczych z zakresem 7-mio klasowej szkoły powszechnej** w szkole Lenartowicza.

Koncesje.

Zezwolono trzem osobom na podawanie zimnych przekąsek i napojów.

Polskie kolejnictwo ma dobrą opinię.

WSRÓD NIEBYWAŁEGO PODNIENIENIA I WRZASKU ŁOŻA SIĘ MIĘDZY-PAŃSTWOWE POŁĄCZENIA KOLEJOWE.

i naszego korespondenta.

Warszawa, w listopadzie.

(e) Niedawno zakończyła się w Pradze czeskiej międzynarodowa konferencja kolejowa układająca rok rocznie ogólnoeuropejski rozkład jazdy.

Nikt nie przypuszczał z jakimi trudnościami połączone jest układanie międzynarodowych rozkładów jazdy i jak ważne czynniki decydują o obraniu odpowiednich połączeń kolejowych. Nie jest bowiem obojętną sprawą, czy dalekobieżne pociągi pojedą taką lub inną linią, w których zatrzymają się miastach i jak długo będzie trwał postój na każdej stacji. Z zagadnieniem tem połączone są kwestje ekonomiczne, które w znacznej mierze wpływają na **dochodowość kolei.**

Dlatego też podczas dorocznych konferencji toczą się gorące dysputy, a sala robi nieraz wrażenie głośno w chwili największego podniecenia.

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 9. listopada 1927.

Warszawa (1111) 17.45 Audycja dziecięca. 18.15 Koncert orkiestralny. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu. Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (509) 20.30 Koncert pośw. muzyce czeskiej (fort., skrzypce, czeło, śpiew) Dworzak, Foerster, N.wak. 22.30 Transm. muzyki salonowej.

Poznań (290) 17.00 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 19.30 Transmisja z Berlina.

Królewiec (329) 19.30 Lekcja języka angielskiego. 20.15 Poezja robotnicza. 21.00 Wieczór muzyki operowej (Verdi, Rossini)

Praga (349) 20.10 Wieczór rozmaiteści (czelo, śpiew, fort.).

Lipsk (366) 20.15 Koncert symfoniczny (Berlioz, Wieniawski, Liszt, Brahms).

Stuttgart (380) 20.00 Recytacja poezji Schillera. 21.30 Koncert na gitarze. 22.00 Muzyka taneczna.

Hamburg (394) 20.15 Sztuka ludowa w dialekcie półn. niem. 22.00 Dancing.

Frankfurt (428) 20.00 Koncert symfoniczny (Bruckner, Mozart, Beper).

Langenberg (468) 20.15 Koncert wokalny (R. Koppel, Laryton). 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (486) 19.30 „Napój miłosny“, opera w 2 aktach G. Donizettiego. 22.00 Transmisja z pałacu sportowego (Final sześciomiesięcznych zawodów kolarskich).

Wiedeń (517) 20.05 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Wieczór grottesek. 22.00 Muzyka lekka (kapela Silvinga)

Menachjum (535) 20.15 „Goetz von Berlichingen“, sztuka w 5 aktach J. W. Goethego.

Czwartek, 10. listopada 1927.

Warszawa (1111) 19.35 Lekcja języka angielskiego dla początkujących. 20.30

Koncert wieczorny (Kmitowa, Ozimiński, skrzypce, M. Sowiński śpiew.) Mozart, Spohr, Foerster. Pieśni Schumanna i R. Straussa. 22.00 Sygnal czasu. Komunikaty.

Kraków (500) 20.00 Hejnal z wieży Mariackiej. 20.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Muzyka salonowa.

Poznań (290) 20.30 Koncert wieczorny. 22.00—24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław (312) 20.20 Koncert symfoniczny (Haydn, Buchal, Gaener). 22.30 Dancing.

Królewiec (329) 20.15 „Porwanie Sabinek“, farsa w 3 aktach Schönthana.

Praga (349) 19.30 Koncert symfoniczny Czeskiej Filharmonji (Cornelius, R. Strauss, Fibich). 22.20 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.15 Koncert orkiestry.

Stuttgart (380) 20.00 Koncert orkiestry symfonicznej (Solistka: B. Schillings-Kemps sopran) Berlioz, Schillings-Wagner, Haas.

Hamburg (394) 20.00 Wieczór pośw. Fr. Schillerowi (w rocznicę urodzin poety). Recytacje, orkiestra symfoniczna.

Frankfurt (428) 19.30 „Niziny“ opera Alberta (Transm. z teatru).

Langenberg (468) 20.00 Koncert orkiestralny (Solista: Emanuel Feuermann — czeło) Boccherini, Strawiński, Berlioz.

Berlin (484) 20.30 Koncert orkiestralny. 22.30 Dancing (Lekcja tańca).

Wiedeń (517) 19.30 Koncert wied. ork. symfon. Mendelsohn, Respighi, Korngold, Goldmark (Transm. z dużej sali Tow. Muz.).

Wieczór pieśni i poezji egzotycznej.

Lwów, 9 listopada.

Niezwykłą biesiadę artystyczną dla szerokiej sfer publiczności przygotowuje zaszczytnie znane z swej działalności kulturalno-oświatowej i artystycznej Towarzystwo „Esperanto“. Staraniem tegoż Twa oraz Japońskiego Państwowego Instytutu Esperanckiego w Tokio odbędzie się w **sobotę dnia 12 bm., punktualnie o godz. 8-15 wiecz.** w wielkiej sali Instytutu Technologicznego (ul. Boorlarda 5) **Wieczór Pieśni i Poezji Egzotycznej** — (japońskiej i chińskiej, tatarskiej i baszkirskiej) w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

Na nader zajmujący program składają się piękne, rzewne pieśni japońskie i chińskie w wykonaniu ceniowej art. op. **Anieli Szlemiańskiej**, oraz melodyjne pieśni ludowe tatarskie i baszkirskie w wykonaniu znakomitej odtwórczyni tych pieśni art. op. **p. Wiktorji Pasłówny**.

Czar Dalekiego Wschodu roztoczy przed nami prześwietlnymi recytacjami znakomitej art. dram. **p. Leonja Barwińska**.

Część koncertową poprzędzi barwna, treściwie ujęta prelekcja **p. Henryka Schmitta** n. t. „O współczesnej Japonji. (Refleksje Europejszka o kraju Wschodzącego Słońca)“.

Zapowiedź tak zajmującej imprezy wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników pieśni i żywego słowa.

2 miljardy 800 tysięcy kwiatów

przerobiły pszczoły na miód dla jednej niewiasty.

Nowy Jork, w listopadzie.

(e) Pewna przedsiębiorcza niewiasta w stanie South Dakota sprzedaje — jak donoszą dzienniki amerykańskie — rocznie **50.000 funtów miodu**.

Ponieważ Amerykanie mają zwyczaj obliczać wszystko, przy tej więc sposobności zadali sobie trud obrachowania, **ile kwiatów musiały odwiedzić pszczoły** dla zdobycia takiej ilości słodkiego produktu.

Otóż, według skrupulatnych obliczeń, **pszczoła musi zebrać nektar z 56.000 kwiatów**, aby z niego wytworzyć funt miodu, a zatem pszczoły owej niewiasty z Dakoty południowej zgarniały słodycz z **2 miliardów 800 milionów kwiatów** dla dostarczenia towaru swej właścicielce!

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 8. listopada.

Ruch na targu papierów dywidendowych mały.

Kursa naogół chwiejne.
Papiery procentowe w zaniechaniu.
Tendencja chwiejna.
Uspობienie słabe

Obroty w akcjach.

Lwów, 8. listopada.

Pol. Bank Przem. 105, Chodorów 184, Gazy wsch. 28.25, Niemojowski 2.25, Sierza g. 9.50, Tesp 29.50, Zieleniewski 23.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 8. listopada.

Na Giełdzie skromne obroty w owsie, oraz egzekutywne kupno pszenicy. Naogół ceny utrzymane. Lekkie ożywienie w handlu czerwoną koniczyną.

Pozatem we wszystkich artykułach silne zaofiarowanie przy słabem zainteresowaniu.

Tendencja zniżkowa, dla pszenicy ustalona, usposobienie słabe.

KURSA ZBOŻOWE GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 9. listopada.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 45.50—46.50, Pszenica kraj. zbior. ex 1927 730—740 gr. 42.75—44.25, Zyto małopolskie ex 1927 690 gr. 36.25—37.25, Jęczmień małopolski browarn. 670 gr. 38.75—40.75, Jęczmień małop. przem. 640 gr. 33.50—35.50, Jęczmień małop. past. 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małop. ex 1927 450 gr. 31.75—33.50, Kukurudza rumuńska 31.50—32.00, Ziemiaki rafowane 6.50—7.25 przy gwarancji 18 proc. skrobii, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 53.50—55.50, Groch 1/2 Viktoria 62.00—72.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 35.50—36.50, Siano słodkie krajowe prasow. 7.50—8.50, Słoma pras. 4.25—4.75, Hreczka 34.25—35.50, Len 60.00—63.00, Rzepak ozimy ex 1927 60.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 81.00—82.50, Mąka pszenna 50 proc. 76.00—78.50, Mąka żytnia 65 proc. 59.00, loco Lwów, Grysik kukurudz. 52.00—53.00, Mąka kukurudziana 34.75—35.75, Otręby żytnie netto bez worka 23.75—24.25, Otręby pszenne netto bez worka 23.50—24.00, Kasza hrecz. 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 62.00—66.00, Proso krajowe 37.25—39.75, Koniczyna czerwona krajowa natur. 26.50—29.50, Mak niebieski 115.00—135.00, siwy 85.00—105.00, Worki jutowe wyr. Stradom Warta 1.70—1.80, Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 131, Bank Handlowy 123, Bank Polski 157.75 Czersk 1.14, Cze

Ze sportu.

Wyższe uczelnie w walce o prymat.

Lwów, 9. listopada.

We środę, 9. bm. i piątek 11. bm. na boisku Cytadeli organizuje A. Z. S. na dochód VI. T. A. **doroczne zawody wyższych uczelni Lwowa w piłce nożnej o puchar wędrowny.** Drużyny wystąpią w następującym składzie: Skład drużyny **Politechniki:** Baczk, Kuron (P), Herman (Janina), Basznik (L.), Matusz, Lachowicz, Peist, Temnicki, Two ros, Gurawski, Szwedowski I, Barbaro (A. Z. S.). — Skład **Uniwersytetu:** Redler, Wolfsthal (H.), Amrugowicz, Hanke, Senze, Ottenbreit (P.), Harasymowicz, Ostrowski (Cz.), Klimczuk, Utrat I., Kulicz (A. Z. S.). — Skład **Weterynarji:** Jużak, Rusiecki (L.), Nesterowicz (Warta), Wojciechowski (Sok.), Reif (P.), Wonner (Kresy), Karnecki, Bielecki, Jankiewicz, Tywoniuk i Rudzki (A. Z. S.). Muszyński. — Skład **Ekspoztówki:** Hrycak, Grabowiczki (Cz.), Oracz, Solecki, Łodziński (L), Marciniak, Utrat LL., Szwedowski II., Chudziński, Loesch, Galas i Adamcio (A. Z. S.).

Terminarz zawodów przedstawia się następująco: środa, 9. bm. o godz. 12.30: **Politechnika—Ekspoztówka,**

środa, 9. bm. o godz. 14.15: **Uniwersytet—Weterynarja,**

piątek, 11. bm. o godz. 14.15: **Zwycięzcy—Zwycięzcy.**

Staranny dobór graczy wszystkich

stocice 3.40, Warsz. cukier 5.85, Firlej 68, Węgiel 119, Cegielski 54.50, Fitzner 9.40, Lilpop Rau 42, Modrzejów 10.25, Otwein 12.50, Ostrowice 98, Pocisk 3.12, Starachowice 77.80, Zawiercie 40, Zyrardów 19.15, Borkowski 4, Habersbusch 150, Spirytus 39, Żegluga 0.54.

Warszawa, 8. listopada. (Tel. G. P.) Dolary St. Zj. 8.86, Kopenhaga 238.30, Belgja 123.91, Holandja 358.77 i pół, Londyn 43.30, N. Jork 8.88, Paryż 34.92, Praga 26.35, Szwajcarja 171.45, Wiedeń 125.54, Włochy 48.88, 5 proc. pożyczka konwers. 64, pożyczka kolej. konw. 62, pożyczka kolej. 102.75, pożyczka dolar. 83, dolarówka 67.25, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. oblig. Pol. Banku Komunal. 92

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8. listopada. (Tel. G. P.)

drużyn oraz cel tej interesującej imprezy powinny ściągnąć na boisko licznych widzów.

TRENER NORLING WE LWOWIE.

Kurs instruktorski i kondycyjny.

Lwów, 9. listopada.

W związku z przesłaniem trenera lekkoatletyki p. Norlinga przez PZLA, Ośrodek wychowania Fizycznego O. K. VI. łącznie z Lw. Okr. Zw. Lekkoatl. organizuje **4-ro tygodniowy kurs instruktorski i kondycyjny dla wszystkich klubów Okręgu Lwowskiego.**

Ćwiczenia będą się odbywać w sali Sokoła Macieży od godz. 19 do 20-tej dla członków Sokoła. od godz. 20 do 21.30 dla członków Lwowskich Klubów i Związków Sportowych.

Nadto w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17-tej będą się odbywać **ćwiczenia lekkoatletyczne na boisku 40 pp.**

Na ćwiczenia powyższe Kl. Sport. Czarni, Pogoń i AZS. obowiązane są przysyłać stale najmniej 5-ciu najlepszych lekkoatletów, wszystkie inne kluby i towarzystwa sport. dwóch czynnych lekkoatletów.

Towarzystwa sportowe, które nie będą stale i punktualnie przysyłały na ćwiczenia wyznaczonych lekkoatletów, nie będą mogły w przyszłości korzystać z pomocy Ośrodka W. P.

Uczestnicy ćwiczą we własnych kostiumach lekkoatletycznych oraz w pantoflach, a na ćwiczenia popołudniowe powinni posiadać sweter i długie spodnie treningowe.

Ćwiczenia prowadzi trener PZLA. pan Norling przy pomocy instruktorów Ośrodka. Boisko i sprzęt dostarcza Ośrodek W. P.

Bank Polski 156, Bank Ziem. Kred. 0.04, Tohan 13.75, Pharma 1.25, Żegluga 0.24, Zieleniewski 22.50, Trzebinia 0.57, Górka 93, Siersza 51.75, Krakus 0.29, Chodorów 185, Piasecki 16.25.

GIEŁDA ZUKYCHSKA.

Zurych, 8. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.25 i pół, N. Jork 5.18.65, Belgja 72.27 i pół, Włochy 28.31, Hiszpanja 88.05, Holandja 209.20, Berlin 123 5/8, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.50, Oslo 136.85, Kopenhaga 139, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.85, Białogród 9.13, Ateny 6.86, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07 i ćwierć, Buenos Aires 221.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 8. listopada. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.36, Belgja 124.5 i trzy czwarte, Berlin 163.62, Bruksela 98.63,

Budapeszt 123.30, Bukareszt 4.38 i ćwierć, Kopenhaga 189.50, Londyn 34.45 3/8, Madryt 120.29, Medjolan 38.36 i pół, N. Jork 706.15, Oslo 186.60, Paryż 27.77, Praga 20.95 i pół, Sofja 5.09.50, Sztokholm 190.20, Warszawa 79.56, Zurych 136.38, Amerykańskie 704.20, Niemieckie 168.40, Jugosłowiańskie 12.39, Węgierskie 123.85, Szwajcarskie 136.05, Holenderskie 284.30, Renta majowa 0.69, Renta lutowa 0.735, Renta koronowa 0.57, Dunaj Sawa Adria 82.25, Tureckie 46.25, Bankverein 30, Bodenkredit 126.30, Kreditanstalt 68, Kompas 0.98, Landerbank 20.20, Merkury 29.10, Kolej północna 1150, Austr. kol. państw. 30.85, Kolej południowa 13.65, Goleszów 118.50, Cement 75, Browary 125, Alpiny 46.20, Berg u. Hutten 741, Krupp 17.29, Poldi Hutte 139, Prager Eisen 323, Rima 148.25, Skoda 247, Siersza 7.55, Silesia 0.23, Zieleniewski 17.80, Apollo 177.50, Fanto 8, Karpaty 29.10, Galicja 86.50, Nafta 10.25, Schodnica 10, Mraźnica 1.70.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 124.04, N. Jork 25.47, Belgja 355, Hiszpanja 432.50, Włochy 139 i ćwierć, Szwajcarja 491, Danja 682 i trzy czwarte, Holandja 1027 i pół, Norwegja 671 i trzy czwarte, Szwecja 685.50, Praga 75.60, Rumunja 15.75, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8. listopada. (Tel. G. P.) N. Jork 487, Holandja 12.07 1/16, Francja 124.03, Belgja 34.94, Włochy 89.18, Niemcy 20.43 i ćwierć, Szwajcarja 25.25 i trzy czwarte, Hiszpanja 28.66, Danja 18.17 i pół, Szwecja 18.10 3/8, Norwegja 18.45 i pół, Helsingfors 193.31, Praga 164.25, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE

Lwów, 9. listopada.

Tendencja chwiejna lekko zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTA. Dolary ameryk. 8 87 — do 8 87 75 dolary kanad. 8 85 — do 8 86 korony czeskie 0 26 — do 0 26 50 szylingi austr. 1 25 — do 1 26 — jeje 0 05 33 do 0 05 75 franki francuskie 0 34 50 do 0 35 — franki szwajcarskie 1 71 — do 1 71 50 funty szterlingi 43 30 — do 43 50 Czerwińce sowieckie za jeden 30 20 do 31 10.

ZŁOTO. 20 koron 36 30 — do 36 50 — 20 franków 34 30 — do 34 60 — 20 marek n. 42 60 — do 90 — 10 rubli ros. 46 50 — do 7 00 —

SREBRO. Korona austr. 0 66 — do 0 65 50 5 kor. austr. 3 45 — do 3 50 — floren austr. 1 73 — do 1 75 — ruble ros. 2 85 — do 2 95 — koniekt za rubel 1 44 — do 1 48 —

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d 10 XI. 1927.

G. C. ANDREWS. 4

W MASCE ROLI

(Przekład z angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Noc — choć bożk sięjycowa — rozjaśniła się teraz. Idąc przed siebie drożyną, Wedderburn liczył, że musiał uść już milę. Przesadził plot, wyraźający przed nim niespodzianie i znalazł się u rozstaju: dwie dróżki rozchodziły się w tem miejscu w dwu przeciwnych kierunkach. Nigdzie napisu, ni drogowskazu. Którą z nich wybrać?...

Chcą o możliwej jeszcze godzinie znaleźć się w Tiuchley, nie mógł namyślać się zbyt długo. Dałby był chętnie gwineę za udzielenie mu wskazówek... I nad tem to zastanawiał się właśnie, gdy zdało mu się, że widzi w pewnej odległości po lewej stronie drog słabo przebłykującą w pośród drzew światełko. Ze zaś światełko to — jak zauważył — było nieruchome, musiało padać z jakiejś ludzkiej siedziby. Szedł tedy w wskazanym przezeń kie-

runku i ujrzał przed sobą niebawem bramę żelazną, wiodącą w szeroką aleję, ogrodzoną po obu stronach podwójnym rzędem cytrynowych drzew, za którymi ciemne rozpościerało się zagajenie.

Światełko zniknęło mu w miedzy czasie z oczu. Dom też był niewidzialny teraz. Zapewne skryły go drzewa lub zakręt alei. Wedderburn wszedł tedy, nie przeocząc, że rdza zarła już ciężkie wrota, z których lakier zmyć dawno musiały szarugi, że gruby żwir zniknął prawie pod narastającemi wsząd zielskami, że wybujałe gałęzie cytrynowych drzew zaścieniały sobą ziemię, zaś zdawna niecięte szpalery zbiły się w ścianę niczem nieprzejrzana. Ogarnęło go znów w tych półcieniach tak silne, tak niemiłe wrażenie pustkownia, że przekonany, iż smutna ta alea nie może chyba wieść do zamieszkałego domu, byłby najchętniej zawrócił z drogi. Przypomniał jednak sobie zaoczone przed chwilą światełko i szedł wytrwale dalej. Nagły zakręt alei wyłonił przed nim szeroko rozsiadły dom o ciemnej, płaskiej fasadzie, na której okno firanką owieszoną zakreślało złoty prostokąt światła. Wedderburn nagle przystanął

— Kto tam? — zawołał.

Gałązka — jego zapewne — stopą przydeptana, wydała suchy chrzęst. Wyteżył słuch... Naprawdę. Nic. Stał się rysim wzrokiem przeniknąć ciemną masę krzewów. Nie dojrzał nic, prócz zagmatwania konarów, płatany gałęzi i zatrzęsienia liści. Postąpił parę kroków i zatrzymał się znowu... Stanowczo — ktoś go śledzi! Ktoś skrada się za zbitą ścianą szpaleru, dostosowując krok każdy do jego kroku. Mówił mu o tem szelest leciuchny, który ustawał z chwilą każdego zatrzymania się jego. Szedł dalej — i szelest mknął wraz z nim: przysławał — ucihał i szmer. Któż znowu śledzi go po nocy, człowiek, czy zwierze — kto idzie za nim w trop?... W wyteżony słuch jego wpadała jedynie głusza milczenia, groźnego, złowrogiego milczenia, kryjącego może w swych tajniach zasadzkę, czajenie się do skoku, czujny wzrok argusowych, niewidzialnych oczu?... Wedderburn tchórzem nie był; lecz w owych czasach należało mieć się na baczności; zbrodnicze napady poza obrębem stolicy nie należały do rzadkości. Postąpił tedy ku środkowi alei.

— Kto tam? — ponowił zapytanie. Tajemniczy szmer powtórzył się zno-

wu... Czatuający zdawał się oddalać...

— Któż tam? Niech wyjdzie — niech się pokaże!...

Milczenie... Szelest oddalał się wciąż. Znów suchy trzask gałązki — poczem z ciemności poniósł się śmiech ponury, coś nito rehot świszczący, sarkazmem nabrzmiały.

Był to gdyby śmiech człowieka, bardzo, bardzo starogo; lecz w śmiechu tym drgał specyficzny ton, który w aktorze nagła zbudził wściekłość. Poskoczył w gaszcz, depcąc wilgotne krzewy, błędnymi rękoma badając omackiem przeszkody. Gniew jego opadł po chwili. Iść przed się dalej celem utrzymania wskazówek co do dalszej drogi, czy też nawrócić i zdać się na los szczęścia? Zadawał sobie właśnie to pytanie, kiedy, spojrzawszy w stronę domu, ujrzał tuż obok otwartego okna oświetlone drzwi, w głębi których rozróżnił zarys ludzkiej postaci. Zobaczono go stamtąd — niewątpliwie. Przyspieszył kroku, przeszedł niskim podjazdem, zarosłym podściółką porostów i mechów — poczem zawołał ponownie:

— Jest tam kto?

(C. d. n.) Tłum. Elma.

Gaza mlynarska oryginalna niemiecka marka

Schindler

najlepsza najtrwałsza

JEDYNA GAZA PRZY KTÓREJ OZNACZENIE GATUNKU JEST TKANE WZDŁUŻ BRZEGÓW.

CEN ZAST. M. WEINREB, Lwów, 3 MAJA 11.

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

LOKAL frontowy przy ul. Supińskiego 25, 3 ubikacje, nadający się na sklep, magazyn, pracownię i t. p. do wynajęcia za czynszem miesięcznym wedle umowy. Zgłoszenia u stróżowej. 9334

PRZYJME inteligentną panią na mieszkanie, warunki przystępne. Gródecka 70. II. p. drzwi naprzeciw schodów. 9203-2

ZAMIENIE pokój i kuchnię z osobnym wejściem, światło elektryczne, wodociąg, na 2 pokoje i kuchnię — wedle umowy pod „Komfort”. 9351

STAJNIA na 4 konie, wozownia i szopa na siano w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod „Zaraz Zielona” 9349-5

POKÓJ frontowy, elegancki, (centrum), z wykwintnym utrzymaniem dla 1 lub 2 osób, do wynajęcia. Adres w Admin. 9342-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

DYWANY Chodniki, Kapy, Garnitury, Portjery, Firanki, Materje meblowe poleca najtaniej **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI** LWÓW, KOPERNIKA 4. naprzeciw Szkoły. 6728

MOTOCYKL Harley-Davidson dwu cylindrowy, z aluminiowym przywózkim Torpedo, sprzedaje okazjnie „Cyclecar”, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20.01. 9323-3

FORTEPIAN krzyżowy, czarny, Bösendorfera, okazjnie sprzedani. Wiadomość: Rynek 42, Markiewicz, sklep kożenny. 9115-2

NA SPRZEDAŻ 1 powóz, 1 karetka, 1 landara. Blizsze informacje u firmy J. A. Baczewski, Zniesienie koło Lwowa. 9311-2

FORTEPIANY, pianina używane na różne ceny, sprzedaje, mienia, kupuje gotówką. **HANAK**, Pilsudskiego 21, I. p. 9049-16

ŚMIETNIKI przepisowe wedle modelu magistrackiego, na dogodnie spłaty, poleca **Rentschner**, Legionów 37. 8617-10

RZEŹNICY! Młynki do mięsa **Alexanderwerk**, stalki **Dibka**, noże **Henkelsa** poleca **Rentschner**, Legionów 37. 8616-10

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ZASTĘPCÓW akwizycyjnych z prawem inkasa na Lwów i Wschodnią Małopolskę poszukuje bardzo poważne wydawnictwo. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń „G14”, Kraków, Tyniecka 32, pod „Wysoki dochód”. 9353-2

Specjalne reflektory lustrzanne do racjonalnego oświetlenia **OKIEN WYSTAWOWYCH** w cenie 45 zł. **„KONTAKT”** Przedsiębiorstwo elektrotechniczne do nabycia u firmy „KONTAKT” Ska z ogr. por. Lwów, ul. Sykstuska 1. 14.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

SPECJALISTA łanców nowoczesnych rozpoczyna kurs dla statycznych. Nowicki junior, Pilsudskiego 16. 9300-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

MŁODA osoba zajmie się samoistnym zarządzeniem domu tylko na wyjazd. Listy pod „Wyjazd” do Administracji Porannej. 9329-5

KASJERKA urzęd., kilka lat praktyki, kucja, przyjmie posadę w aptece, cukierni, handlu lub przyjmie zarząd u samotnej Osoby. Zgłoszenia do Gazety Porannej „Faust”. 9337

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

DLA NIEMOWLAT i dzieci do dwu lat na jeszcze wolne miejsca płatne Zakład niemowląt im. „Dzieciątka Jezus” Paulinów 5, telef. 30-03. 9330-5

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma **Jakób Czysz**, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1834. 8906-2

Humor.



DZISIEJSZE PANNY.
— Jaka pani dziś błada, parno Zosiu!
— Niechże mi pani coś powie, abym się zarumienila.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadstanie 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia maistwonalne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

Inserty
w GAZETIE
PORANNEJ

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista **Dr. Frisch**, Wałowa 11. 6700

PRACOWNIA sukien, kostjumów **LUCYNY** przyjmuje wszelkie przeróbki, ul. Mikołaja 18, I p. 9277-5

CHORĄGWIE do dekoracji domów na dzień 11 listopada dostarcza w każdej ilości i zadanym wymiarze firma „Sztuka Kościelna” Lwów, plac Halicki 7. 9237-2

SPÓLNIK poszukiwany do dobrze prosperującego interesu. Dokładne informacje, oraz warunki listownie. Zgłoszenia pod „Spólnik” do Administracji. 9284-3

DO P. T. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI! Przy zakupie puszek na śmiecie proszę uważać na nakrywy, których obramowanie ma być żelazne, a które wykonuje jedynie firma **St. Cwenański**, Akademicka 21 lub Staszica 5, licznę za sztukę po 30 zł. 9338-8

POSZUKUJE się obiadów i kolacji w menukach do domu, blisko okolicy ul. Kościuszki. Listy: **Jakób Bijog**, ul. Kościuszki 6. 9345-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi książeczkę stanu służby oficerskiej wystawioną przez PKI Lwów-miasto. Arłamowski **Włod.** kapitan rezerwy. 9301-3

CHUCHŁA WŁADYSŁAW LECKA unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów 9355

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle na zł. 150, płatne 15. stycznia i na zł. 200, płatne 28. stycznia. **Pepi Pardes**. 9348

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty Nr. 4936/27, wydany w starostwie Przemyślany, **Moses Klein** radca kat. 9343

LEOPOLD SCHNEIDER unieważnia zgubione dokumenta wojskowe P. K. U. Lwów. 9344

Salon mód
Zofji Hand pasaż Hausmana 7.
poleca kapelusze modelowe w wielkim wyborze, po nader niskich cenach.

Alboril
samodziałający środek do prania
50%
GENIUM
SAMODZIAŁAJĄCY SRODEK DO PRANIA!

ZGUBIONA książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zamość, oraz dowód osobisty, wydany przez starostwo Zamość, **Władysława Niemożyka**, zamieszkały w Rzeszowie, ul. 1900, unieważniam. 9351

Specjalista chorób nosa, gardła, uszu b. lekarz klinik wiedeńskich
Dr. J. NEUMANN
ordynuje obecnie przy ul. Fredry 7, od 11-12 i 3-5. Tel. 20-41. 8284-20

FLAGI (chorągwie)
do dekoracji domów 11. XI. 1927 do nabycia w „SZTUKA KOŚCIELNA” Lwów, pl. Halicki 15.

HALLO! Telefonem Nr. 26-90 zamawiać można **AUTO-DOROŻKI** za opłatą niższą od TAKSOMETRU!! w firmie „LUMEN” LWÓW pl. MARJACKI 6. Tamże można zamawiać także Samochody luksusowe, na sluby, wycieczki i t. p. za osobną umową.

Zawiadamy niniejszem Szan. P. T. Radjoamatorów iż nowootwarty przez nas **skład radiotechniczny** pod firmą „ANODA” Lwów, Rutowskiego 2. zaopatrzonej jest w wszelkie najnowsze przybory radiotechniczne. Automat. — Ładownia akumulatorów. — Fachowa porada. „ANODA” półka z o por. **CIERPIĄCY NA CUKRZYCĘ!** Żądacie bezpłatny opis Diacitiny, płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru. **Dr. Kalwan i Ska**, Gdańsk, Oddz. 18. 8105